

Cena 1 zł.

Cena w Czechosłowacji: 3.50 Kč.

Nal. poczt. opl. ryczałtem.

Numer zawiera wraz z DODATKIEM ŚWIĄTECZNYM

24 stronic.



ŚWIATOWID

ILUSTROWANY KURJER TYGODNIOWY.

Nr. 52 (125)

Sobota, 25. grudnia 1926

Rok III.

GLORIA IN EXCELSIS...!



Jednym z najwybitniejszych artystów włoskiego Odrodzenia był Luca della Robbia, wynalazca osobnego rodzaju płaskorzeźb z wypalanej gliny, powleczonej barwną glazurą. Tę artystyczną spuściznę po nim przejął jego bratanek Andrzej i jego synowie, z których zwłaszcza Giovanni (1469—1529) zasłynął w dziejach sztuki. Jedno z jego arcydzieł, przedstawiające aniołów, składających hołd Dzieciątku w żłobie (z Muzeum Narodowego we Florencji) przynosimy naszym Czytelnikom na gwiazdkę.

Fot. Alinari, Firenze.

W P O L S C E.



Nuncjusz Lauri kardynałem. Przedstawiciel dyplomatyczny Stolicy Apostolskiej w Polsce z siedzibą w Warszawie, Monsignore Lauri został, jak wiadomo, przez Ojca Świętego obdarzony purpurą kardynalską. Zdjęcie nasze przedstawia nowego kardynała wraz z delegatem papieskim Monsignore'm Karolem Chiarlo, który mu przywiózł do Warszawy insygnia kardynalskie.

Ag. fot. „Światowida“, na pl. kraj. „Alfa“.



Czescy artyści w Warszawie. W tych dniach odbył się w Wielkim Teatrze w Warszawie występ gościnny artystów Narodnego Divadla w Pradze w „Sprzedanej Narzeczonej“ najwybitniejszego kompozytora czeskiego Smetany. Na naszym zdjęciu siedzą od lewej ku prawej pp. dyr. Młynarski, Novotna i Ostreil, stoją zaś od lewej pp. Popławski, Leska, Pollert, Stork, Wiśniewski, Berlik, Jaroszówna i Polizinetti.

Fot. Jan. Malarski.



Ruchoma Wystawa Lotnicza w Katowicach. Staraniem Dyrekcji Koleji w Katowicach urządzono Wystawę Lotniczą L. O. P. P. w wagonach kolejowych, które objeżdżają Górny Śląsk, celem propagandy Ligi. Zdjęcie nasze przedstawia zarząd wojewódzkiego kolejowego Komitetu L. O. P. P. z kompanią szkolną policji wojewódzkiej w Katowicach z Prezesem Dyrekcji Koleji inż. Dobryckim na czele.

Fot. Pierzchański.



Dwuchsetlecie Ogrodu Saskiego w Warszawie. Z okazji zbliżającej się dwuchsetnej rocznicy założenia ogrodu saskiego w naszej stolicy, podajemy tutaj dwa zdjęcia z

niego, a mianowicie na lewo, widok na Wieżę Ciśnień, przypominającą swoim kształtem stare rzymskie świątynie, na prawo zaś jedną z Alei ogrodu, wiodącą do



ulicy Królewskiej (w głębi kościół ewangelicki wyznania augsburgskiego).

Ag. fot. „Światowida“, na płytach kraj. „Alfa“.

Z A G R A N I C A



Najnowszy portret króla Alfonsa XIII Hiszpańskiego domniemanego teścia księcia Walji, w stroju Wielkiego Mistrza orderów wojskowych Santiago, Calatrava, Alcantara i Montera (portret umieszczony jest w pałacu królewskim w Madrycie).
Fot. Central News, London.



Pogłoski o zaręczynach ks. Walji. Całe olbrzymie Imperjum Wielkobytyjskie z utęsknieniem oczekuje chwili, kiedy następca tronu, książę Edward Albert (ur. w. r. 1894 jako syn króla Jerzego V. i królowej Mary) wejdzie w związki małżeńskie, zapewniając tem trwałość następstwa tronu. Obecnie rozeszły się w związku z pobytom księcia Walji w Madrycie pogłoski, że ma on poślubić księżniczkę Beatricę, najstarszą córkę króla Hiszpanji. Podajemy tutaj tę domniemaną parę narzeczonych.
Central News London & Terraphot, Berlin.



Straszliwy pożar teatru w Rzymie. Jedną z najstraszniejszych katastrof teatralnych był pożar teatryku Apollo w Rzymie. Podczas paniki rozgrywały się dzięki sceny, przypominające pamiętny pożar „Ringteatru” w Wiedniu. Ofiarą płomieni padło kilka artystek. Zdjęcie nasze przedstawia wnętrze zniszczonej w płomieniach sali teatralnej.
Press Photo N. D.



Zniesienie kontroli nad zbrojeniem się Niemiec. Z postanowieniem przez Radę Ligi Narodów w Genewie zniesieniem międzysojuszniczej kontroli wojskowej nad Niemcami, ustępuje znany i u nas gen. Le Rond.
Atlantic.



Mikado umierający. Obecny cesarz japoński, panujący jednak formalnie tylko, Yoshihito, jest śmiertelnie chory. Według depeesz prywatnych miał już umrzeć.
Ag. Trampus.



Japoński następca tronu. W razie śmierci panującego obecnie Mikada, cesarzem japońskim zostanie obecny następca tronu i istotny regent, książę Hirohito.
Atlantic.

Z OSTATNICH WYDARZEŃ PRZEDŚWIĄTECZNYCH.



umach stanu na Litwie. W nocy z 16. na 17. grudnia dokonany został w Kownie faszystowski zamach stanu. Na lewo zdjęcie przedstawia sprawcę zamachu, Smetonę, który ogłosił się dyktatorem. Na prawo dotychczasowy prezydent Litwy, Grinius, aresztowany wraz z członkami rządu.

Zgon synowej Adama Mickiewicza. Niedługo po swoim mężu, nieodżałowanej pamięci Władysławie Mickiewiczu, zmarła w Paryżu synowa wielkiego poety. „Światowid”.

Z dziedziny kosmetyki leczniczej.

Leczenie łojotoku powinno się zacząć od ustalenia przyczyny i powinno być nie tylko zewnętrzne, ale i wewnętrzne, o ile usunięcie przyczyny tego wymaga. Zewnętrznie stosowane bywa mycie głowy co 7 dni, a nawet częściej, przyczem mydła siarkowe lub siarkowodziegiowe np. wyrobu Malinowskiego, grają tu rolę leczniczą swoimi składnikami, to też pianę po usunięciu nadmiaru tłuszczu zostawiamy na kilka minut na głowie, poczem spłukujemy dokładnie. Po myciu przy łojotoku wilgotnym stosujemy np. co następuje: Resorcyne czystej 10, Sulfidalu 50, Spirytusu kamforowego 100, Alkoholu 400; lub też: Spirytusu kamforowego 840, terpentyny 120. Rozczynu wodnego amoniaku 40. Z gotowych preparatów np. „Tetral”. Można też stosować następujący roczyn: Nalewki chinowej 100, Wymoczu przyszcawkowego 50, Balsamu indyjskiego 05, Wody kolońskiej 150, Spirytusu rozcieńczonego 700. Przy wyborze gotowych środków należy pamiętać, że soda, którą tak często one zawierają w sobie — nadaje włosom odciśnięcie rudawy; jasne włosy ciemnieją od domieszki resorcyne i pyrogallolu, china zaś i wymoczu przyszcawkowy, które uważamy za specyfiki wywołujące porost włosów, często drażnią skórę. O ile będziemy o tem pamiętać (oczywiście obznajomieni ze składnikami gotowych preparatów), unikniemy przykrych niespodzianek.

Warszawa.

Dr. med. Zofja Rostkowska.

Od redakcji: W nr. 51 „Światowida” pojawił się artykuł p. Dr. Rostkowskiej z Warszawy pod tytułem: „Z dziedziny kosmetyki leczniczej”, który należy do części redakcyjnej, a został mylnie zamieszczony w dziale ogłoszeniowym i w dodatku zaopatrzony numerem ogłoszeniowym. — Niniejszem stwierdzamy pomyłkę i przepraszamy ją za mimowoli wyrządzoną przykrość.



Święta w Zakopanem. Minęły już czasy, kiedy Zakopane było tylko „letnią stolicą” Polski. Obecnie największy zjazd gości jest właśnie nie w lecie, lecz w zimie, szczególnie na Święta Bożego Narodzenia. Zdjęcie nasze przedstawia gromadkę przybyłych z rozmaitych stron Polski gości przed pensjonatem „Radwid”.

Fot. Schabenbeck, Zakopane.



Święta w Zakopanem. Na kilka tygodni już przed gwiazdką niemal wszystkie pensjonaty zakopiańskie miały bardzo liczne zamówienia na pokoje gościnne, w ostatnich zaś przedświątecznych dniach, kiedy spadł obfity śnieg, kto

tylko rozporządza wolnym czasem, no i... odpowiednią gotówką, rzuca zabłocone miasta i spieszy do Zakopanego bądź dla uprawiania sportów zimowych, bądź choćby tylko dla wytchnienia na świeżym powietrzu i wśród precudnego

zimowego krajobrazu górskiego. Podajemy tutaj na lewo gości przed pensjonatem „Renaissance”, na prawo zaś nowo powstały wielki hotel-pensjon „Bristol”, jedną z najwspanialszych budowli nowego Zakopanego. Schabenbeck.

W POLSCE I ZAGRANICĄ.



Rozdanie nagród Nobla. W wielkiej sali Pałacu Koncertowego w Sztokholmie odbyło się dnia 10. b. m. uroczyste rozdanie nagród Nobla, ceremonia tego roku tem ważniejsza, że właśnie upłynęło obecnie 25 lat od śmierci fundatora tych nagród, fabrykanta dynamitu Nobla. Na zdjęciu naszym widać na lewo w pierwszym rzędzie króla szwedzkiego Gustawa (X), za nim zaś siedzą laureaci i członkowie stockholmskiej Akademii.
Fot. Atlantic, Berlin.



Kurs modelarstwa aparatów bezsilnikowych w Krakowie. Dzięki harmonijnej współpracy wojewódzkiego i powiatowego komitetu L. O. P. P., dyrekcji szkoły przemysłowej w Krakowie i Koła Lotniczego U. P. S. P. członkowie jego trudnią się bardzo poważnie budową modeli aparatów bezsilnikowych (szybowców), na których można wykonywać nawet dłuższe loty. Zdjęcie nasze przedstawia członków Koła Lotniczego przy pracy.
Zdjęcie Ag. fot. „Światowida”, na pl. krajowych „Alfa”.



Nie należy nigdy prasować wełny gorącym żelazkiem.

Przed użyciem żelazka należy się przekonać, czy nie jest za gorące, gdyż zbyt rozpalone żelazko nie tylko wełnę przypala, lecz powoduje również jej kurczenie.

Przy praniu materiałów wełnianych i trykotaży w zimnym roztworze Lux'u, wełna się nie skurczy.

Czyste płatki Lux'u rozpuszczają się natychmiast w gorącej wodzie, dając obfite mydliny, które wyciągają każdą cząsteczkę brudu nie niszcząc tkaniny i nadają wełnom i flanelom wygląd zupełnie nowy.

Z przyjemnością pozwolimy sobie zaoferować WPP. bezpłatną próbkę Lux'u wraz z ilustrowaną broszurką o sposobie prania delikatnych materiałów, po przysłaniu nam swego adresu na załączonym kuponie.

Staraj się zawsze o świeży wygląd swego ubrania.



KUPON Nadesłamy WPP. bezpłatną próbkę mydła Lux po przysłaniu nam tego kuponu. Do p. Reid'a Skrzynka Poczтовая 479, Poczta Główna, Warszawa.

Imię i nazwisko

Adres

Jedna próbka dla każdej osoby }

„Światowid” 25. XII.

352

Powyższy kupon należy wypełnić, wyciąć i naklejony na pocztówkę wysłać pod wskazanym wyżej adresem.

JENERALNY PRZEDSTAWICIEL NA POLSKĘ FABRYK FIRMY LEVER BROTHERS LIMITED (ANGLIA)

L. REID W WARSZAWIE

ULICA MONIUSZKI 11

TELEFON 204-87 i 186-00

Do nabycia we wszystkich mydlarniach i składach aptecznych

Jak pielęgnować tłustą cerę, pokrytą węgrymi i skłoną do węgry?

Przedewszystkiem należy wystrzegać się zimnej wody, wszelkich mydeł i kremów. Wskazane są: Częste spłukiwania gorącą wodą, posługiwanie się wyłącznie *Dra Lustra proszkiem marmurowym „Miraculum”*, tudzież pudrowanie nader wykwintnym i skutecznym *pudrem egzotycznym Dra Lustra*. Do wycierania tłustej cery nadaje się przed przypudrowaniem: 30% spirytus. Wystrzegać się gruboziarnistych proszków zagranicznych. *Pielęgnowanie* natomiast *włosów* polega głównie na częstym oczyszczaniu, odkazaniu i ożywianiu skóry głowy, owej gleby, z której włos się rozwija. Przyznajemy, iż *Dra Lustra Shampoo „Miraculum”* nadaje się jedynie do tego celu, ale nie należy poprzestawać na powierzchownym odtłuszczeniu samych włosów, lecz winno się pianę tego skutecznego preparatu wcierać podczas mycia w skórę głowy. Wystrzegać się nafty, preparatów dziegciowych, mycia żółtkiem, oraz zagranicznymi szamponami z zawartością sody gryzącej.



Zaburzenia przed więzieniem wileńskim. W ostatnich dniach przed więzieniem kryminalnym na Łukiszkach w Wilnie odbywały się kilkakrotnie zaburzenia, spowodowane antypaństwową agitacją komunistycznych elementów. Zdjęcie nasze przedstawia pl. Łukiszki w Wilnie z budynkiem więziennym na dalszym planie w środku.

Fot. L. Siemaszko, Wilno.



Przepiękny wachlarz paryski.



Przybory toaletowe amerykańskiej gwiazdy filmowej, Miss Annette Benson.



Wspaniały cape z szynszyli.

COBY PANI CHCIAŁA DOSTAĆ NA GWIAZDKĘ?



Najmodniejsza torebka szylkretowa z inkrustacjami ze strasów.

Kobieta zapytana: „Coby Pani chciała dostać na Gwiazdkę?” odpowiedziała: „Ach tylko coś praktycznego”. Oczywiście pojęcie tej praktyczności jest niezwykle elastyczne i rozciągle. Obejmuje ono zarówno auto marki Rolls-Royce, kolje z pereł, butony brylantowe, futro sobolowe jak i parę eleganckich rękawiczek lub flakonik ulubionych perfum. Kto by zaś te praktyczne rzeczy chciał ograniczyć np. do kilku par ciepłych pończoch, lub trykotowego dessous, to ten w zamian uśmiechu zadowolenia i wdzięczności niezawodnie sprowadzi chmurkę rozczarowania na twarz kobiety. Przy dobrej zresztą woli i dobrze zaopatrzonego portfela można z łatwością wybrać stosowny i efektowny podarek. Jest przecież w czym wybierać! Jeżeli kogoś stać na luksusy, niech tedy składa pod drzewkiem nurki sobole i szynszyle. Jeżeli chce ktoś mniejszym wydatkiem opędzić podarek gwiazdkowy, to piękny lis jest obecnie bardzo modnym, a przytem naprawdę praktycznym. Prawdziwe perły i brylanty to najpiękniejszy, najbardziej świetlany promień Gwiazdki, w ostateczności jednak przy skromniejszych wymaganiach można się zadowolić sznurkiem doskonałej imitacji pereł albo złotą bransoletką, gładką obręczą z inkrustacjami modnych obecnie bardzo topazów, szmaragdów, szafirów i onyxu. Torebka ręczna to nieodzowny rekwizyt mody damskiej, który zawsze każdej kobiecie się przyda. Torebek, tak jak bucików nigdy się niema za dużo, bo niszczą się szybko a przytem dobry smak wymaga, aby do każdej toalety i każdej pory doby posiadać stosowną torebkę i odpowiednie buciki. Tak samo każdej kobiecie milem będzie zawsze zaopatrzenie jej stolika toaletowego w wytwornie rzeźbiony flakon z dobrymi perfumami, piękną stylową puderniczkę, eleganckie przybory do manicure i w złotej oprawie laseczkę karminu do warg. Tylko w wypadku bliższej i poufalszej znajomości z kobietą można ją obdarzać czemś, co wchodzi w zakres negliżu. Pyjamy, powiewne barwne „combinaisons”, pantofelki ranne, szlafroczyki, tego rodzaju rzeczy wolno ofiarowywać tylko bardzo bliskim kobietom. Sportsmenka chętnie przyjmie elegancki i praktyczny kostium sportowy. Kobieta rozmówiona w swoim „home” napewno ucieszy się jakąś piękną lampą z efektownym abażurem, jakąś laleczką dla dorosłych dzieci, poduszką na otomanę i t. p. Ponieważ zbliża się karnawał, nie od rzeczy będzie pomyśleć też o drobiazgach balowych.



Modna i praktyczna torebka z zamszu i czarny lis.



Na lewo: Laleczka dla „dorosłych dzieci”.



Na prawo: Efektowna lampa do buduaru eleganckiej damy.

W E S O Ł A M U Z A.



U góry: „Adieu Mimi”. Do najudatniejszych przedstawień w krakowskim Teatrze Popularnym zaliczyć można premierę milej, wesołej operetki Benatzkiego „Adieu Mimi”. Duży sukces odniosła w niej znana diva operetkowa, spolonizowana Szwedka p. Elna Gistaedt. Zdjęcie nasze przedstawia scenę z II. aktu, w której przybyły z prowincji „papa” (dyr. Pilar ski) onieśmiewiony jest wdziękami Mimi (p. Gistaedt).

Ag. fot. „Światowida”, zdj. na płytach kraj. „Alfa”



Służba u wesołej muzy widocznie konserwuje młodość. Ta najnowsza fotografia diwy paryskich teatrzyków Mistinguette przedstawia ją równie młodą, jak lat temu . . . nie bądźmy niedyskretni.

Press Ph. N. D.



Wielkie powodzenie u krytyki i żywą sympatię u publiczności lwowskiej ma stale p. Anna Korabianka, artystka operetki lwowskiej, przedstawiona tutaj w roli tytułowej „Słodkiego Kawalera” Falla.



Cały bawiący się Paryż zachwyca się mulatką p. Jozefiną Baker, a teatrzyki paryskie opanowała moda na murzyńskiej mulackie tancerki. Zdjęcie nasze przedstawia dwie takie diwy, produkujące się obecnie w znanym teatrze Grand Guignol.

Henri Manuel.

Ktokolwiek odczuwa potrzebę prawdziwego wzmocnienia i odświeżenia organizmu po przepracowaniu, chorobie lub przy niedomaganiach nerwowych, niech spróbuje środek odżywczy „BIOMALZ”. Niema bogatszego w substancje odżywcze, przyjemniejszego w smaku, ani prostszego w użyciu środka.

Niema środka, któryby się cieszył w świecie równie wielką popularnością jak **BIOMALZ**.

BIOMALZ przywraca organizmowi stracone siły, nadaje dobry, zdrowy wygląd.

Przy systematycznym zażywaniu **BIOMALZU** czuje się



człowiek jak odmłodzony. **Żądajcie** tylko oryginalnego **BIOMALZU**, nie przyjmujcie rzekomo „równie dobrych” preparatów.

Do nabycia w aptekach i drogeriach.

342

Wyłączna sprzedaż na Polskę:

„Zabłocie” Zakłady Chemiczne S. A. Żywiec 5 a.

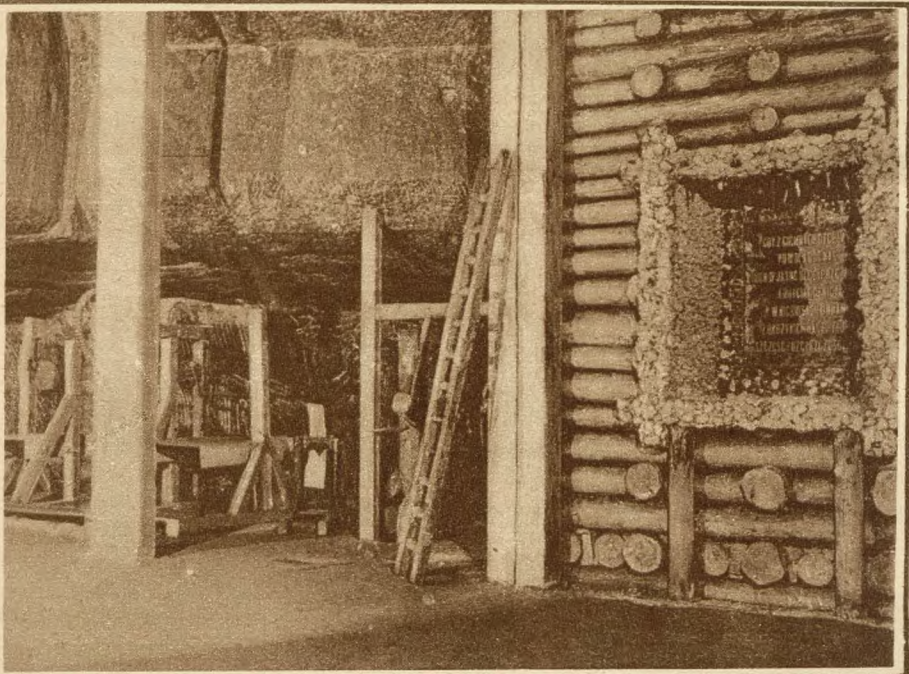
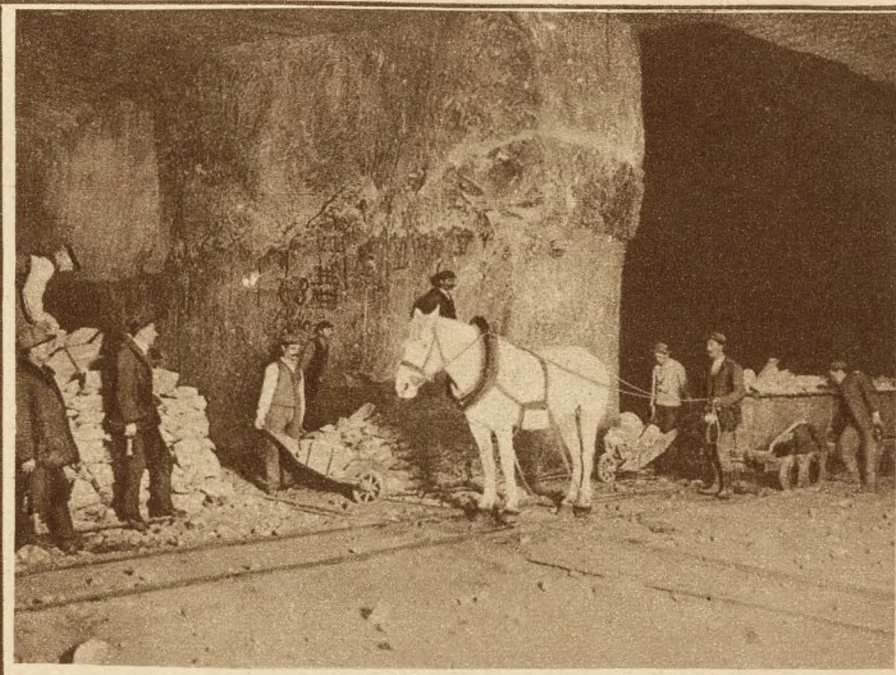
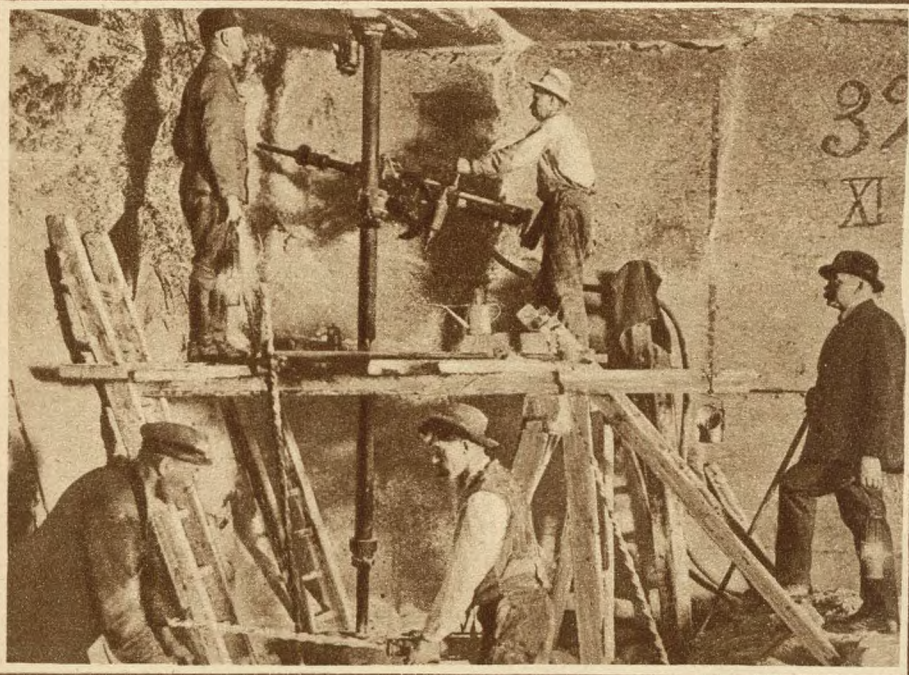
Sprzedaż na Kongresówkę: Józef Breszel i Ska, Warszawa,

Ś-to Krzyska 35. Sprzedaż na Małopolskę i Wołyń: Zakł. Chem.

„Laokoon” S. A. Lwów, Kąpielna 6—8. Sprzedaż na Górny

Śląsk: „Concordia” Import, Eksport, Katowice, Sokolska 4.

Na żądanie wysyłamy prospekty bezpłatnie.



Praca w Kopalniach soli w Wieliczce. Obrady w Komisji Skarbowej Sejmowej nad sprawą w wysokim stopniu dla państwa niekorzystnego kontraktu z firmą Solvay, zwróciły powszechną uwagę na najzasobniejszą w Polsce, słynną na cały świat kopalnię soli w Wieliczce pod Krakowem. Zarówno z osobistego zwiedzania kopalni, jak i z rozmaitych rycin znane są powszechnie „dekoracyjne” niejako widoki tych kopalni (sala balowa, kaplice i. t. p.) natomiast słabsze ma się wyobrażenie o właściwej pracy w kopalniach. I dlatego podajemy tutaj szereg zdjęć, tę właśnie, zawsze najważniejszą, a w obecnej chwili najaktualniejszą także stronę Wielicki ilustrujących.

*

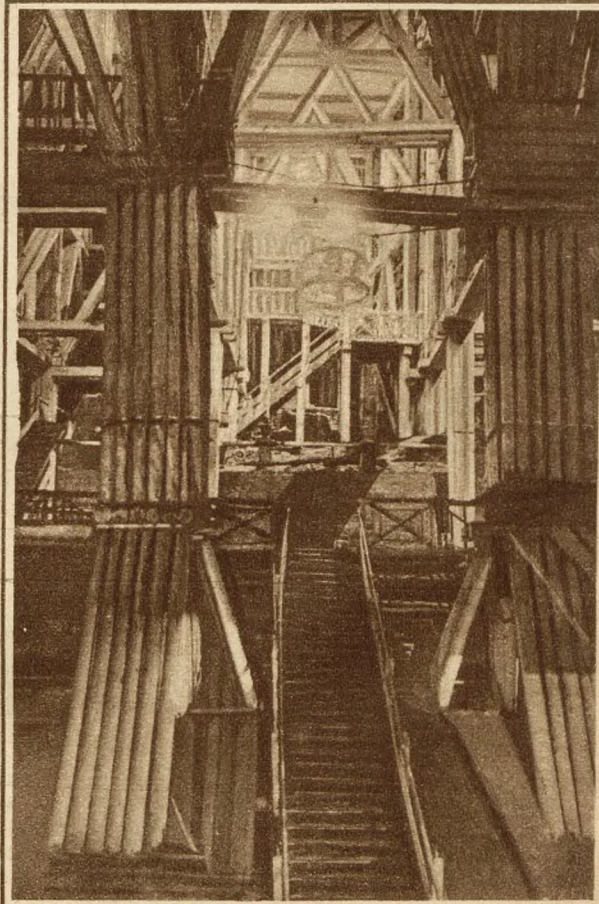
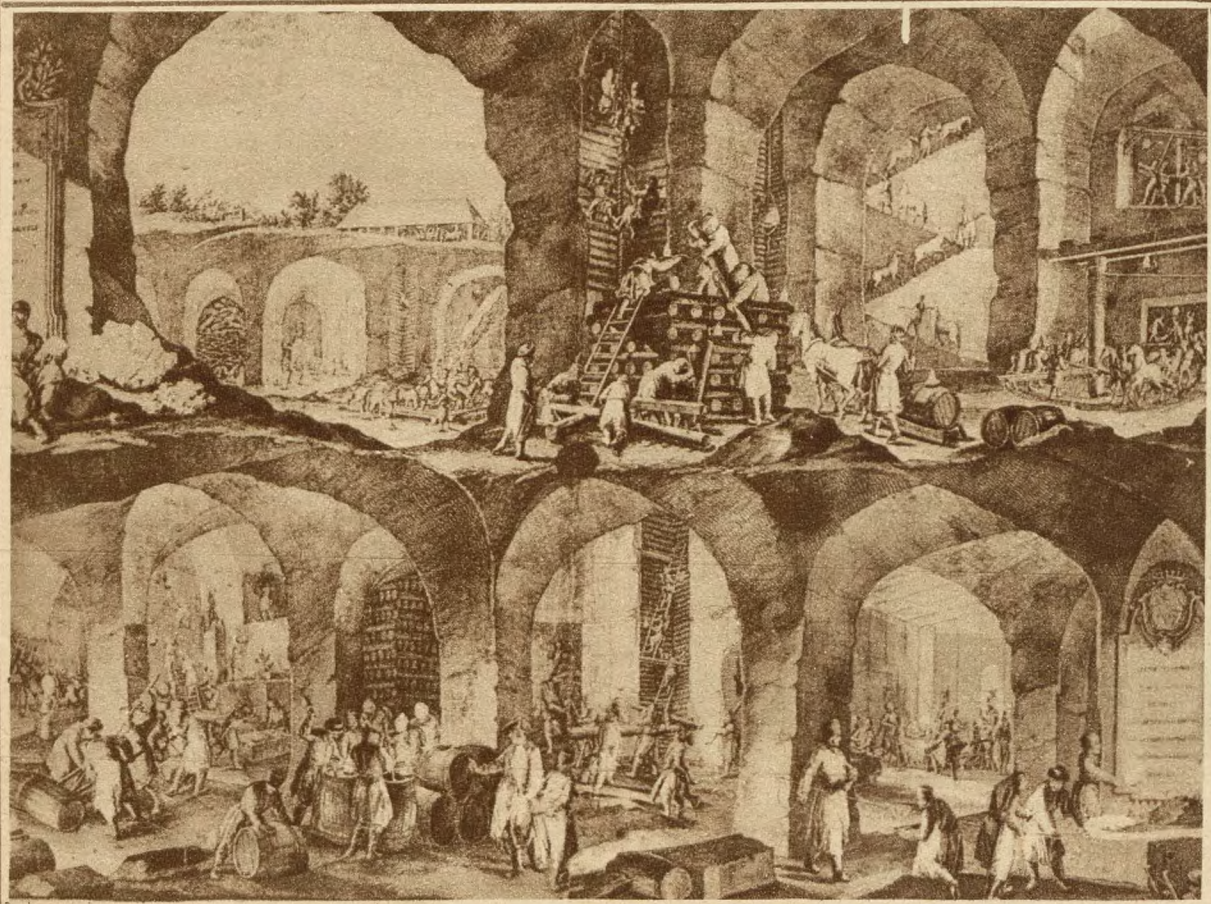
Zdjęcie górne na lewo: Maszyna elektryczna wrębowa przy pracy w kopalni.

Zdjęcie górne na prawo: Górniczy przy pracy. Do wózka zaprzężony jest koń. Konie te całymi latami bez przerwy żyją w ciemnościach kopalnianych. Gdy się je na powierzchnię ziemi wyprowadza, trzeba je długo zwolna przyzwyczajać do światła dziennego.

Zdjęcie w środku na lewo: Komora „Drozdowice”, a w niej jakby w muzeum pierwotne przyrządy do obróbki soli z przed kilkuset lat.

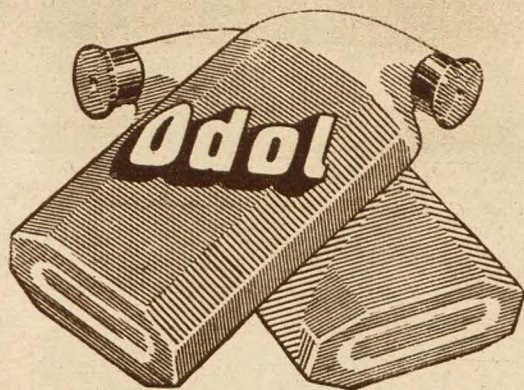
Zdjęcie dolne na lewo: Stary sztych G. Borlacha z r. 1723 przedstawiający idealny przekrój kopalni wielickich podczas pracy.

Zdjęcie dolne na prawo: Komora „Michałowice”.



Zęby Wasze są jeszcze zdrowe. Jeśli jednak nie będziecie odpowiednio ich, oraz jamy ustnej pielęgnować, wnet spostrzeżecie procesy chorobowe, które przysporzą Wam niejednej godziny męczarni. Zapobiec temu. Szklanka ciepłej wody z kilku kroplami »Odolu« — wystarczy. Płuczcie tem starannie usta, a następnie wyszczotkujcie starannie zęby — najlepiej po każdym jedzeniu: to jest najlepsza metoda pielęgnowania jamy ustnej i zębów, a ponadto metoda najtańsza, gdyż »Odol« jest wydatniejszy w użyciu jak wszystkie pasty i proszki do zębów. Odol jest wykładnikiem poziomu cywilizacji. »Odol« podbił cały świat!

348



Wielka premiera w Teatrze Polskim w Warszawie. Wspaniałe dzieło znakomitego pisarza rosyjskiego Dymitra Mereżkowskiego, Car Paweł I. (do którego przygotowania zilustrowaliśmy w numerze poprzednim) ukazało się w ubiegłym tygodniu na scenie Teatru Polskiego dr. Szyfmana w Warszawie, jako jedno z najważniejszych wydarzeń obecnego sezonu teatralnego w stolicy. Podajemy tutaj scenę mordu z p. Junoszą-Stępowiskim w roli cesarza.

Fot. Brzozowski.



Dralle'go

Perfumy, mydła, wody kwiatowe
i kolońskie
rozpowszechnione na całej
kuli ziemskiej

346

CASCARINE LEPRINCE

LECZY PRZYCZYNY I SKUTKI

ZATWARDZENIA

Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych.

229



Wszyscy znają i dlatego używają wyłącznie

MYDŁO - PERFUM
WODĘ KOŁOŃSKĄ
:: PUDER ::

Iste

J. i S. STEMPNIOWICZ - POZNAŃ.

341



~ A. MARCZYŃSKI SIOSTRA CARMEN

Upały zaczęły się zwolna przesilać. Zwłaszcza że tu, blisko morza Śródziemnego, powietrze było dużo wilgotniejsze i więcej orzeźwiającej, niż wśród czerwonych skał wąwozów Rifu, czy na wyżynach środkowego Maroka...

Nadszedł wreszcie upragniony dzień, w którym lekarz dyżurny dołączył Witolda do grupy szczęśliwców, którym wolno było spędzać kilka godzin w ogrodach dawnego haremu szejków Ajdiru... Rodak z przestrzelonym brzuchem nie prędko mógł się spodziewać tej radosnej chwili...

Ochoczo ubrał się Witold w swój zniszczony mundur i wyszedł z grupą oficerów... Na odchodem przyrzekł swemu „czerwonemu towarzyszowi” przynieść kilka gałązek z drzewa pomarańczy... Otoczyło go morze zieleni...

Wchłaniał pełnymi płucami zapachy kwiatów i woń świeżo skoszonych trawników... Suszyły się kupki siana na paszę dla koni szejka. Na kamiennych ławkach siedzieli pomieszani ze sobą oficerowie francuscy, hiszpańscy i wieża Babel Legii cudzoziemskiej... Snuły się po krętych ścieżkach wynędzniałe postacie rannych...

Poszedł w głąb parku... Szukał samotności... Usiadł na trawniku, w cieniu dębów niebotycznych... Dęby... Kochane dęby... Zaszemrał wietrzyk od morza... Zaszemrał wśród liści.

Zadumał się Witold... Ile ten ogród musiał widzieć tragedii... Ile pięknych niewolnic wszystkich nadmorskich krajów Europy stąpało tutaj przed laty?

Słyszeli od wieków korsarze marokańscy z okrucieństw wobec gjaurów, z odwagi, z szaleń grani- czącej... Z upodobania do pięknych kobiet... Ileż też użyżniło tę ziemię?... Może te łyzy dały soki odżywcze dębom potężnym, niebosiężnym... Łzy brank wojennych korsarzy Maroka...

Ileż dziewczę, które swemi wstęgami przybrały helmy, czy piersi rycerzy w stał zakutych... ile młodych mężatek, które dopiero zaznały słodczy miłości... ile pięknych zakonnic, które poświęciły swe życie Ukrzyżowanemu Oblubieńcowi... Ileż ich musiało w tych ogrodach wyrzec się tajonych nadziei? Wówczas, gdy tłusty eunuch zarzucał na głowę wybranej welon...

Kiedy kazał zemdloną odnieść niewolnikom do pałacu, by ją namaszczone wonnościami i przybrano w piękny strój odaliski... Kiedy opierającą się zaprowadzono do komnat szejka-korsarza... Kiedy uczuła uścisk i pieszczotę męskich ramion...

Kiedy otworzywszy oczy, zamiast twarzy umiłowanego rycerza lub młodego swego małżonka... ujrzała nad sobą brodate oblicze starego władcy haremu...

Tu nazajutrz, w ramionach innych sióstr niedoli wypłakiwały łyzy serdeczne, wspominając chwilę, która zburzyła gmach jej nadziei... Nadziei na odsiecz. Gdyby nawet cudem jakimś odsiecz teraz przyszła... byłoby zapóźno...

Tu z rozpaczą w sercu zwierzała się później innym niewolnicom, że jest brzemienista. Tu zrezygnowana piastowała swe dziecko, na chwałę półksiężyca... na zgon Krzyża...

Ile ten park widział strasznych, cichych tragedii?...

Szmerem liści, szeptały stuletnie dęby swą powieść tak smutną... Szeptały cichuteńko, by nie posłyszalo ucho czujnych Rifów, potomków tamtych Maurów-korsarzy i pięknych, białych niewolnic haremu...

Poszeptem listowia ukołysały do snu zadumanego jeńca z dalekiej Północy... Zesłały mu sen tak lekko, że nie potrafiłby nawet określić granicy między zadumaniem się, a wkroczeniem w czarną krainę uludy i snu...

Zwidziało mu się, że jest jeńcem korsarzy, że przeznaczony został na niewolnika galery wielkiego szejka... Tam przykuty łańcuchami do ławy okrętu, nagi zupełnie, będzie wśród deszczów zimowych czy upałów lata wiosłował razem z innymi skazańcami... Tak długo, jak długo murzyn dozorca oceni, że jego mięśnie jeszcze coś warte... A kiedy upłyną lata, kiedy wypadnie wyczerpany na wiosło oibryzmie, wówczas uwolnią go z łańcuchów i cisną niepotrzebny balast w morze... Na uciechę rekinów, za galera płynących...

Nazajutrz ma wyruszyć... Jeszcze ostatnią noc tutaj spędzi na podwórku pałacowym... Wtem zbliża się do niego garść wielkich Negrów.

Czyżby już? Nie, zdejmują mu kajdany i wiodą go do sekretnej przejścia... Tam czeka uśmiechnięty Eunuch... Wiedzie go przed oblicze pierwszej żony szejka. Potem dyskretnie jak cień znika... Piękna pani wita go, wabi uśmiechem. Ma jasne włosy i znajome rysy... Skądś ją Witold zna... Piękna pani mówi:

— Rycerzu z Północy... Jutro masz iść na galery... Na śmierć powolną i straszną... lub... zostaniesz moim niewolnikiem... kochankiem... Będiesz przywódcą gwardji szejka... Wybieraj... Z tymi słowy piękna pani zrzuca powiewne szaty i przeży się przed nim naga... Milczy Witold... Walczy z pokusą mocarną... Dreszcze rozkoszy... lub tortury galer... łatwy wybór... a jednak? Wspomina narzeczoną... Smagłą Hiszpankę... Carmen jej na imię... Jej miłość ślubował... Jej serce oddał wyłącznie... Jej wstęgi nosił na pancerzu... Odrzuca propozycję odaliski... Mówi swą ojczystą gwarą... ona swoim językiem, a rozumieją się doskonale... W sennych marzeniach wszystko możliwe... Ona zaczyna grozić:

— Pożalujesz niewolniku... Odrzucasz mnie?... Czyż nie jestem piękną?... Spójrz na me ciało... Dziesiątki mężów skonało z tęsknoty za mymi pieszczotami i nie otrzymało ani uśmiechu... Ciebie wybrałam, a ty śmiesz...

— Jesteś piękną, jak poranek wiosny... lecz kocham inną...

— Inną?... Ha, może tę czarnowłosą niewolnicę?... Tę dumną córę Hiszpanji? Głupcze... Głupcze... Myślisz może, że ona cię także kocha?...

— Tak... Carmen mnie kocha... Mnie jednego...

— Ha ha ha... Ciebie kocha, a jest kochanką szejka.

— Kłamiesz!... Odwołaj!... — rzuca się Witold... Chwyta pod gardło złotowłosą odaliskę... Zdławionym głosem łąka żona szejka:

— Nie duś... Puść!... Nie kłamię... Zobaczysz własnymi oczyma... Nie duś biednej Zu...

Tak to Zu... Teraz sobie przypomniał... Wzięła go za rękę.

Idą jakimiś gankami, galerjami, przebiegają mroczne komnaty... Otwierają się przed nimi jakieś drzwi zaczarowane... sezamy... Odaliska palec kładzie na ustach... Cicho!!!

Skradają się jak koty... To jakaś wazka galeryjka... Odaliska odsuwa w ścianie drewnianą okienicę... Pocichu... cichuteńko... Za okienicą okno z kratą dość gęstą... Dolatują przytłumione dźwięki kapeli... Jakaś smutna melodia...

— Patrz... mówi szeptem odaliska... Spojrzał... Wielka komnata zasłana dywanami... Ściany przykryte dokładnie drogocennymi makatami... Dyskretnie światła ukrytych lamp rozwidniają pokój dostatecznie... Widać dobrze...

Na stosie poduszek leży tegi mężczyzna i pali... Dym wiję się wstęgą nad jego białym zawojem... Siucha muzyki, grającej za ścianą... Kładzie w dłoń. Zgięty do ziemi wchodzi eunuch... Szeik daje rozkaz... Poleca sprowadzić Hiszpankę... Witoldowi serce wali jak młotem... Ciśnie je ręka, by tamten na dole nie słyszał głośniego bicia... A piękna Zu, pierwsza odaliska haremu, szepcze mu w ucho...

— Sama przyjdzie... Sama... Inne się opierają... bronią... krzyczą. Ona nie.

Uchyliły się drzwi... Stała przywołana niewolnica... Witold nie widzi twarzy, ale postawa, chód przypomina Carmen... Szeik wyciąga ramiona... Ona podchodzi wolno, krokiem dziecka, kary się spodziewającego...

— Zrzuc szaty... mówi szejek... Posłuszna niewolnica staje naga, zdobią jej ciało tylko branzolety, pierścienie i łańcuch złoty...

Szejk syci się widokiem jej krasy... Potem porywa ją na ręce i niesie w stronę postania z pięknych poduszek... Krągłe ramiona niesionej, obejmują miłośnie głowę mężczyzny... Wąskie dłonie gładzą jego tłuste policzki... Upadli razem... Teraz widać jej twarz...

— Sama przyszła... Widziałeś... Sama i chętna... szepcze odaliska... Witoldowi mąciło się w głowie... Huczy coś straszliwie... Nie może głosu wydobyć... Coś mu zatyka usta... To ręka Zu... Ugryzł... Ryknął głosem, od którego zadrgały mury: Carmen... Carmen...

Znikło widzenie...

III.

Siostra Carmen zawsze znalazła wolną chwilę, by wpaść do parku... Przedpołudniem zajęta była przy doktorze — chirurgu. Asystowała przy operacjach... Koło trzeciej szła do Alego... Uczeń był bardzo pojętny i zrobił duże postępy... Tylko gramatyka francuska doprowadzała go czasem do wściekłości, ale nie potrafiła go zniechęcić... Przeciwnie, wzmacniała wolę i upór...

Ali nie chciał jej puścić od swego łóża... Więc zjadłszy posiłek południowy wymykała się do parku... Tu przechadzała się wśród rannych... rozmawiała z nimi, ale najchętniej szukała samotności... Polubiła kępę dębów...

I dzisiaj poszła w tę stronę... Chciała czytać książkę... Nagle spostrzegła leżącego oficera... Spał... Wyciągnięty na brzuchu, głowę wsparł na podłożonej prawej ręce... Lewej nie miał zupełnie... Z drugiej strony korpusu sterczał krótki kikut, z którego spływał pusty rękaw... Ze współczuciem ogromnem patrzyła przez chwilę ze ścieżki na tę ofiarę wojny... Potem usiadła w odległości kilku metrów od śpiącego na ławeczce kamiennej i zaczęła czytać... Chwilami podnosiła oczy nad książkę i wtedy widziała jak ciałem rannego wstrząsały dreszcze...

— Biedak... Sny go trapią... Zdaje mu się, że walczy wśród gradu kul... pomyślała...

Jednakże przyszło jej na myśl, że może ranny ma silną gorączkę, że lepiej będzie go zbudzić i kazać mu wracać do szpitala... Wstała z ławki... Podeszła... Już miała się schylić nad nim, gdy leżący wzdrygnął się straszliwie i chrapliwym głosem zawołał:

— Carmen... Carmen...

Oniemiała...

Ranny zbudził się i podniósł głowę... Usiadł... Zobaczył pielęgniarke... Wpatrzył się w jej twarz... Zdumienie obłądnego szczęścia zabłysło mu w oczach... Nie, to chyba sen... Przetarł oczy kulakiem... Zjawy nie zniknęła... Wtedy zerwał się jak szalony... Teraz i ona go poznała...

— Carmen...

— Wit... zachwiała się ze wzruszenia. Radość przytłoczyła ją, że staniała się pod tym ogromem szczęścia... A on, choć sam osłabiony, objął ją swą zdrową jedyną ręką i przytulił do wezbranego serca... Stłumionym od szczęścia głosem powtarzał:

— Carmen, czy ja śnię?... Powiedz, że nie. Powiedz... Nieśmiało, jakby z obawą podniosła swe piękne wyraziste oczy:

— Nie śnisz Wit... To ja... Carmen...

— Dziecinko kochana, najśłodsza... Szukałem cię tyle czasu... Cały Tunis... Przejechałem wzdłuż i w pośrodek... Ukryłaś się przedemną...

Przypomniała sobie, że Wit nie ma lewej ręki... Trysnęły jej łyzy serdeczne. Zcałował je delikatnie ustami kochającymi... Usiedli na ławeczce marmurowej, gdzie niegdyś płakały piękne niewolnice szejków... Łzy Carmen spływały w te same miejsca, gdzie niegdyś spływały łyzy tamtych...

Zaczęła się chaotyczna rozmowa. Wyjaśnienia zagadek. Wzajemne usprawiedliwienia... Padał grad pytań i odpowiedzi...

A czas biegnie...

(Ciąg dalszy nastąpi.)



NA STÓŁ ŚWIĄTECZNY!

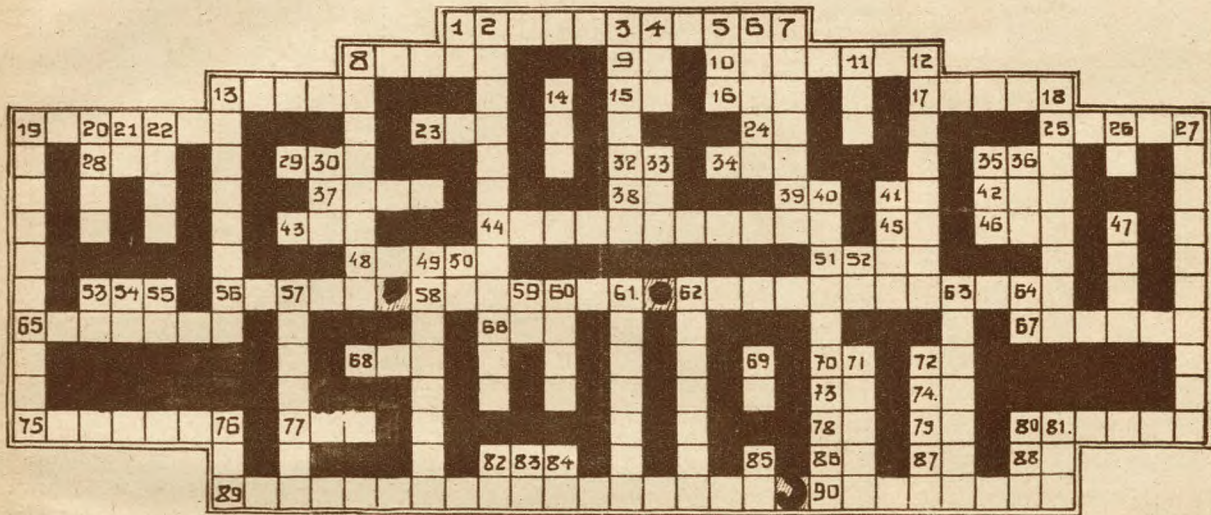
Baby, placki, ciastka, torty, budynie.
kremy i wszelkie inne przysmaki
pożywne, tanie i smaczne
jeśli przyrządzone według przepisów **Dra. Oetkera.**

Książkę z przepisami otrzyma każdy bezpłatnie w większych sklepach spożywczych, w razie wyczerpania zażądać wprost od

Dra. A. Oetkera, Oliwa.



Zagadka krzyżkowa.



W każdy kwadrat tej figury należy wpisać jedną literę tak, aby powstało 90 wyrazów, których znaczenie podajemy poniżej. Koniec każdego wyrazu oznacza albo czarne pole albo litera porządkowa słowa idącego w tym samym kierunku.

Rozwiązanie niniejszej zagadki należy nadsyłać do dnia 1. stycznia 1927 r. wraz z załączonym kuponem.

Za trafne rozwiązanie niniejszej zagadki redakcja „Światowida” przeznacza w drodze losowania jako nagrodę

sportowy komplet wólczkowy.

Znaczenie wyrazów.

Wyrazy poziome:

1. Mąż stanu angielski. 8. Uczony turecki, wspak. 9. Literat, wspak fonet. 10. Mineral z grupy szpatu. 3. Drzewo podzwrotnikowe, wspak. 15. Pozdrowienie dziecięce. 16. Miara ziemi. 17. Roślina z rodziny amarylkowatych. 19. Orientalista franc. XVII w. (Humac i nocy). 23. Zwierzę u Eskimosów. 24. Ton, wspak. 25. Mieszaniec. 28. Zwierzę, wspak. 29. Przysłówek na oznaczenie zera. 32. Symbol pierw. chem. 34. Owad wspak. 35. Imię żeńskie zdrobn. 37. Rzekę we Francji, dopływ Loiry. 38. Zaimek wskaz. 39. Dwie spółgł. 40. Rzekę w półn. Włoszech. 42. Kwiat kwitnący w maju. 43. Miara elektrycznej. 44. Polski mąż stanu w ub. stuleciu. 45. Rzekę w Włoszech wspak. 46. Część twarzy. 48. rozkaz Sultana. 51. Sam, inaczej. 53. Miasteczko historyczne w Polsce. 56. Prorok hebrajski czasów Dawida. 58. Pierwotni mieszkańcy w Meksyku. 62. Nauka o objawach powietrznych. 65. Grecki poeta sielankowy. 66. Protoplasta Jonezyków. 67. Dowód ubezpieczenia wspak. 68. Leczelnik. 70. Symbol pierw. 72. Przyimek. 73. Przyimek. 74. Mara. 75. Miasto w Królestwie Polskim. 77. Część epoki. 78. Zaimek, wspak. 80. Resztki potraw. 82. Droga wyścigowa, inaczej. 86. Spółgłoka fonet. 87. Spółgł. fonet. 88. Spółgłoka, zaimek. 89. Literatka ekonomistka polska. 90. Rzekę w Indiach.

Wyrazy pionowe:

1. Symbol pierwsiatka. 2. Departament Peru. 3. Liście trawy, używane w Hiszpanii na kapelusze i kosze. 4. Postać z mitologii rzymskiej. 5. Trzy samogłoski. 6. Dawny mieszkaniowiec Peru. 7. Hrabstwo w Anglii. 8. Rasyfikator szkolnictwa w kr. Polskim. 11. Zwierzę. 12. Miasto w Małopolsce wschodn. 13. Zwołennik, inaczej. 14. Miasto w Małopolsce. 18. Stan w Brazylii. 19. Bałagan, inaczej. 20. Miasto w Małopolsce. 21. Rodzajnik, po franc. 22. Ptak piewonogi. 26. Zaimek. 27. Natychmiast, inaczej z łaciński. 30. Stan w Stanach Zjedn. Ameryki. 33. Wykrzyknik. 35. Port w Finlandii. 36. Lekarstwo. 4. Hufiec jazdy za Zygmunta III. 41. Gra, sport. 47. Grecki pieniądz. 49. Wyspa zaginiona. 50. Przyimek. 52. Grecka litera (wspak). 53. Przyimek. 54. Spółgłoka, fonet., wspak. 55. Dwie spółgłoski. 57. Przyrodni brat Ajaksa. 59. Zaimek. 60. Rzekę w Austrii. 61. Mieszkaniec wyspy Luzon (malajczyk). 62. Adwokat, inaczej. 63. Instrument muzyczny, dziś mało używany. 64. Zaimek. 69. Zaimek. 71. Dźwigar, inaczej. 72. Rzekę w Polsce. 76. Pierwiastek. 80. Przyimek. 81. Zaimek. 82. Zaimek. 83. Zaimek, wspak. 84. Litera grecka, fon. 85. Ton.

Rozwiązanie zagadek z nr. 49.

Szarada zgłoskowa.

K ołtata j
T urni e
O mle t
Wesel e
C entru m
Z eb u
A rcybisku p
S erafin a
R eki n
A ra b
N a o
O stró d
W allenro g
S ycyll a
T uhajbe j
A telj e

„Kto wczas rano wstaje
temu Pan Bóg daje.”

Zagadka konikowa.

Urywek z poematu „Ptasie gniazdko” K. Ujejskiego.

„... W rogu starej chaty on ukleknął
I o słup bije głową, aż słup stęknął,
Potem skamieniał i oczy wyszczerzył
Martwe, jakoby kłęczący już nie żył.
Potem się zatrząsł, jak ten co zaczyna
Zbierać swe myśli i coś przypomina
Ach, i przypomniał sobie, że na łące
Jak grom uderzył w ciche gniazdko śpiące.”

Trafne rozwiązanie nadesłali:

K. Jętschin, Tarnopol. W. Widuchowska, Katowice. J. Kwiekowa, Dobrzelin. W. Święcka, Kielce. B. Fischbach, Poznań. E. Kargowa, Poznań. T. Jesionowska, Poznań. J. Massalska, Lwów. H.

Imrychowska, Lwów. S. Kasnerówna, Lwów. M. Sławnicki, Sianki. St. Doroz, Warszawa. A. Rusinko, Stanisławów. Fr. Łukaszewicz, Wilno. B. Dobrzański, Warszawa. J. Kochański, Stanisławów. A. Gelbardówna, Warszawa. H. Gintrowski, Biały, Kamień. H. Feill, Wieliczka. St. Szeferowa, Zakopane. G. Lebek, Lubliniec. St. Grodzicki, Brześć n. Bugiem. P. Wiczorek, Lubiecho. J. Nowicki, Lwów. W. Per, Wilno. „Peel”, Rembertów. Z. Kaysiewicz, Mielec. W. Chrzanowski, Lubliniec. Z. Adamczykowa, Chrzanów. St. Neteer, Płock. G. Geppert, Lwów. R. Ramułtowa, Jeżów. A. Mańkowski, R. Choróbski, Sambor. J. Dyduzyńska, Sambor. M. Motylewski, Kutno. Inż. Świętochowski, T. Brześć, H. Chruka, Luck. Fr. Bekielewski, Suwałki. A. Schloeserówna, Łęczyca. M. Moszyńska, Luck. Z. Leo, Lask. M. Trauczyńska, Poznań. R. Rudnicki, Krzeszowice. J. Iwaszkiewicz, Łódź. M. Augustynowicz, Opoczno. H. Sliwińska, G. Górecki, Kraków. Inne rozwiązania były błędne.

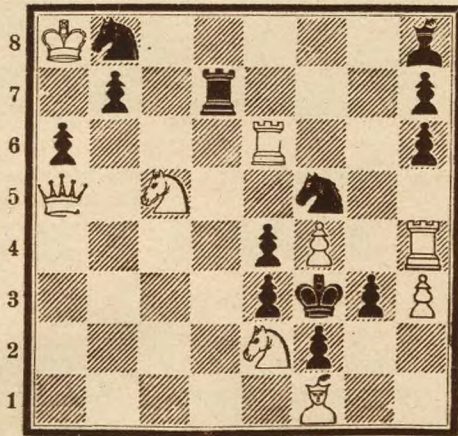
W losowaniu o nagrodę za trafne rozwiązanie zagadki los padł na p. R. Rudnickiego, z Krzeszowic, Redakcja „Światowida” prześle nagrodę w postaci efektownego kilima w najbliższych dniach pocztą.

Dział szachowy.

Pod redakcją Mieczysława Gałuszki.

K. Harder (I nagr. w konk. międzynar. w Budapeszcie w r. 1926).

Czarne: Kf 3, Wd 7, Gh 8, Sb 8 f 5, pion: a 6, b 7, e 4, e 3, f 2, g 3, h 7, h 6 (13).



Białe: Ka8, Da5, We6 h 4, Gf1, Sc5 e 2, pion: f 4, h 3 (9).

3-chodówka. 9 + 13 = 22.

Mat w 3 posunięciach.

Rozwiązanie: 1. D—s 4!!

I.

1... G—d 4. 2. D—c 2 i 3X.

II.

1... W—d 4. 2. D—e 8 i 3X.

III.

1... S—d 4 (lub—d 6). 2. W—g 4 i 3X.

Partja.

Białe: Przeciórka. Czarne: Dr. Seitz. Grana w międzynar. turn. w Hastings w r. 1925.

Gambit damy.

1. d 4 d 5. 2. c 4 c 5 (1). 3. c x d 5 D x d 5. 4. S—f 3 c x d 4. 5. S—c 3 D—a 5. 6. S x d 4 S—f 6. 7. S—b 3 D—c 7. 8. g 3 (2) e 5. 9. G—g 2 S—c 6 (3). 10. 0—0 G—f 5. 11. S—b 5 D—b 6 (4). 12. S—d 6 + G x d 6. 13. D x d 6 S—e 4 (5). 14. G x e 4 G x e 4. 15. G—e 3 D—d 8 (6). 16. D—a 3 D—e 7. 17. G—c 5 D—e 6. 18. Wf—d 1 f 6 (7). 19. D—a 4 G—c 2 (8). 20. W—d 6 D—f 5 (9). 21. D—c 4 S—d 8 (10). 22. Wa—c 1 G—e 4. 23. G—a 3 G—c 6. 24. S—c 5 D—g 6 (11). 25. Wc—d 1 b 5. 26. W x d 8 + W x d 8. 27. D—e 6 + K—f 8. 28. S—d 7 mat.

Uwagi wedł. „Rocznika Bachmanna z r. 1925 II cz.”:

1. Śladami swego nauczyciela Dra Tarrascha.

2. W razie 8. G—g 5 S—c 6 uważa Dr. Tarrasch pozycję Cz. za zabezpieczoną.

3. Alechin poleca jako lepsze: 9... G—b 4.

10. 0—0 G x c 3. 11. b x c 3 0—0.

4. Cz. powinny były grać: 11... D—b 8, lecz i wtedy miały B. po 12. G—e 3 lepszą grę.

Nowości filatelistyczne.



Jako uzupełnienie serii obiegowej z portretem króla Alberta ukazał się w Belgii znaczek wartości 2 centime, której to wartości dotychczas w obiegowej serii nie było. Wydanie tego znaczka było conajmniej zbyteczne, albowiem przy obecnym kursie franka nie posiada on żadnego zastosowania do opłacania przesyłek. Kolor znaczka oliwkowy, druk zwykły.

Francja wydała 2 znaczki w mniejszym formacie, mianowicie 50 c. czerwony i 1 fr. niebieski z rysunkiem siewczyny na linjowanym tle.

W Danii ukazał się znaczek prowizoryczny z nadrukiem „7” w kolorze niebieskim na znaczku 8 óre szarym. (Biuro Filatelistyczne Jerzy Krzyżanowski, Łódź, Andrzeja 4.)

5. Groziło: 14. G x c 6 + i 15. D x e 5 +.
6. Gdyby: 15... Wa—d 8, to: 16. D—c 5 D—c 7.
17. Wa—c 1 i B. miały nacisk na pozycję Cz.
7. Alechin uważa za racjonalniejszą: 18... h 5.
8. 19... G—d 5. 20. S—a 5 b 6. 21. e 4 wygrywa.
9. 20... D—f 7? 21. W x c 6 +!
10. Groziło: 22. W—e 6 +.
11. Jeżeli inaczej, to: 25. S—e 6!! rozstrzygałoby.
Manewr końcowy (G—a 3, S—c 5, S—d 7) ilustruje ideę indyjską w praktycznej partii. Białe grały tą partię genialnie!

Fortepiany

Pianina
Fisharmonje
Gramofony

Na raty. Olbrzymi wybór. Nowe i używane. Sprzedaż. Zamiana. Wynajem.

H. Smolarska

Kraków, Szewska 9. Telefon 4365.

ZNACZKI DO ZBIORÓW.

Najtańsze źródło dla każdego zbieracza.

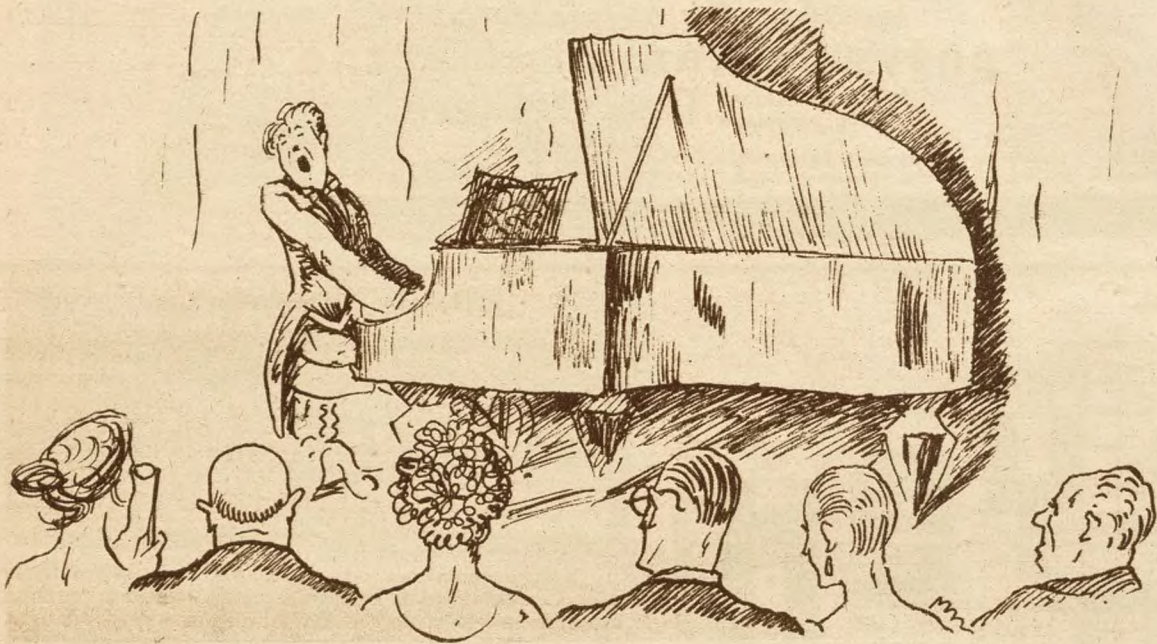
2062. Anglia, 20 znaczków każdy inny stemplowane	0 50
2010. Czechy, 25 znaczków każdy inny stemplowane	0 40
2068. Czarnogóra, 20 znaczków każdy inny czyste	3 50
2059. Francja, 50 znaczków każdy inny stemplowane	1 50
2015. Gdańsk, 50 znaczków każdy inny	2 50
2061. Holandia, 20 znaczków każdy inny stemplowane	0 75
2064. Hiszpania, 20 znaczków każdy inny stemplowane	0 75
2065. Łotwa, 15 znaczków każdy inny w tem czerwony krzyż	2 —
2048. Niemcy, 150 znaczków każdy inny lepsze	1 50
2066. Okupacyjne i plebistytowe, 25 znaczków każdy inny	1 —
2020. Polska, 100 znaczków każdy inny	1 —
2010. Polska, 150 znaczków każdy inny lepsze	3 —
2022. Polska, 200 znaczków każdy inny, wiele serii komplet	10 —
2024. Rosja, 50 znaczków każdy inny stemplowane	2 —
2024a. Rosja, 75 znaczków każdy inny, wiele jubileusz	3 50
2024b. Rosja, 100 znaczków każdy inny wiele Bolszewj	6 —
2026. Rumunia, 100 znaczków każdy inny okazja	5 —
2053. Szwajcaria, 30 znaczków każdy inny stemplowane	1 —
2032. Ukraina, 25 znaczków każdy inny	0 90
2034. Węgry, 100 znaczków każdy inny okazja	2 —
2035. Węgry, 150 znaczków każdy inny lepsze	2 —
2036. Europa, 100 znaczków każdy inny europejskich	1 —
2037. Europa, 200 znaczków każdy inny tylko europejskich	3 —
2038. Europa i zamorskie, 300 znaczków każdy inny bez Polski	4 —
2039. Europa i zamorskie, 500 znaczków każdy inny	7 50
4040. Argentyna, 20 znaczków każdy inny stemplowane	1 —
4026. Brazylja, 20 znaczków każdy inny stemplowane	0 60
4035. Kanada, 10 znaczków każdy inny stemplowane	0 75
4020. Wenezuela, kompletna seria z portretami 9 sztuk	0 70
2056. Kolonie angielskie, 30 znaczków każdy inny stemplowane	1 50
2042. Zamorskie, 50 znaczków tylko zamorskich każdy inny	1 50
2043. Zamorskie, 50 znaczków tylko zamorskich każdy inny lepsze	2 —
2044. Zamorskie, 100 znaczków tylko zamorskich każdy inny	3 —
753. Węgry 1923 typ żelczy i parlament, komplet 36 sztuk	1 50

NA PORTO ZAŁĄCZYĆ NIE MNIEJ 70 GROSZY.
Szczegółowy cennik znaczków bezpłatnie na żądanie.
Biuro filatelistyczne „Esperantista Filatelejo”
Jerzy Krzyżanowski, Łódź, Andrzeja 4.

KUPON do losowania nagrody
za rozwiązanie zagadek
w nr. 52. z dn. 25. grudnia, 1926 r.

H U M O R.

Niezgoda krytyka.



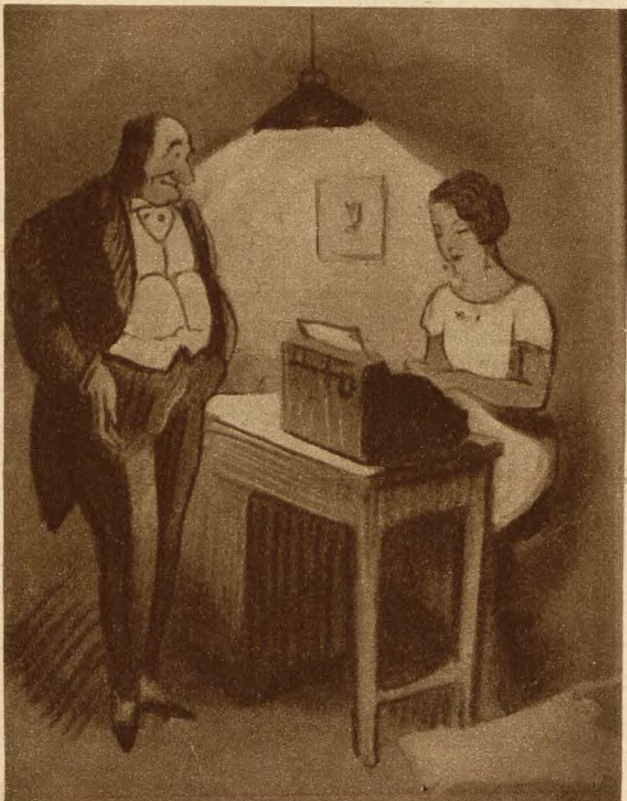
— Jakżeż on sobie fałszywie akompanjuje!
— Ależ nie, on śpiewa całkiem fałszywie...

Miłe usposobienie.



— Ciekawy też jestem i radbym się już teraz przy rannej kawie dowiedzieć:
jakie mię dzisiaj zmartwienia oczekują!

Wprawiła się.



— Czy pani potrafi napisać samodzielnie taki list
z porządnym wymyśleniem?
— Przypuszczam, że tak; bo już od dość dawna
pracuję w pańskim biurze.

Zmonitowany.



— Doprawdy, mój Romanie, stajesz się dziwnie
niegrzecznym. Przechodzili właśnie radcostwo Pierna-
cińscy, a tyś się im nie uklonił.

W gospodzie.



— Czy ten zegar idzie dobrze?
— Nie wiem, bo to nie mój...

Tanie fabrykaty.



— Ach, panie Feinkopf, u pana wszystko drogie, tylko komplementa tanie...
— Bo one pochodzą z mojej własnej fabryki...

Z W I D O K Ó W P R Z E D Ś W I A T E C Z N Y C H.



Fale publiczności przesuwają się przez ulice naszych miast w ostatnich dniach przed świętami, przystając szczególnie przed efektownie urządzonymi i rześcicie oświetlonymi oknami wystawowymi magazynów z poda-

runkami dla dzieci. Nasze zdjęcie przedstawia dwa takie widoki ze stolicy. Jak tęsknie patrzyły dzieciaki na te błyskotliwe wystawy, wabiące młodociane dusze — jaki smutek nieraz ogarniał starszych, którzy w dzisiejszych

ciężkich zaiste czasach niejednokrotnie musieli sobie odmówić przyjemności uradowania swych dzieci tymi podarunkami.

Ag. fot. „Światowida”, na płytach kraj. „Alfa”.

WYROBY LNIANE

Tkaniny białeżniane

Bielizna stołowa

Płótno krawieckie

Tkaniny pościelowe

Ścierki i Ręczniki

Różne tkaniny

LNIANA BIELIZNA JEST TRWAŁA

WYROBY BAWELNIANE

Tkaniny białeżniane — Bielizna stołowa — Tkaniny

kąpielowe — Tkaniny pościelowe —

Różne tkaniny

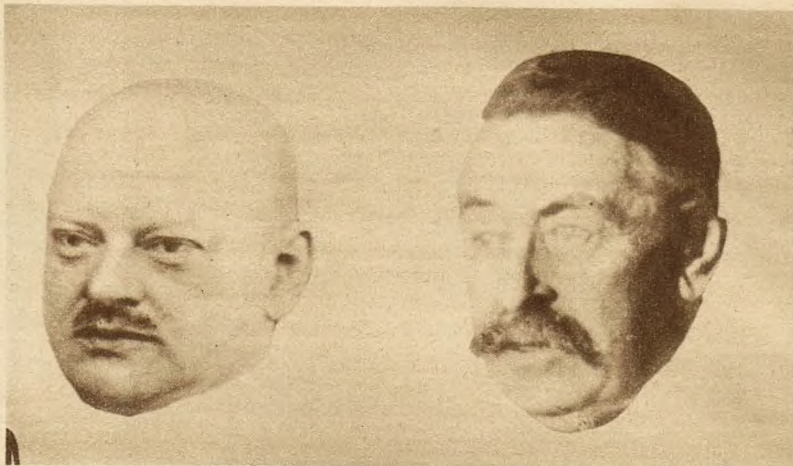
WYROBY PONCZOSZNICZE

DOBRA BIELIZNA JEST W UŻYCIU NAJTAŃSZA
ABY MIEĆ DOBRĄ BIELIZNĘ NALEŻY ŻAŁAĆ Z MARKĄ

ZYRARDÓW
TOWARZYSTWO
ZAKŁADÓW ZYRARDOWSKICH
S.A.

HURTOWY SKŁAD FABRYCZNY: KRAKÓW ul. MIKOŁAJSKA 6.

KRONIKA ILLUSTROWANA.



Nagroda pokojowa Nobla. Tegoroczną nagrodę pokojową przyznała fundacja Nobla czterem wybitnym politykom, których tutaj po kolei (od lewej ku prawej) w charak-

terystycznych maskach podajemy: pp. Stresemanowi, niemieckiemu ministrowi spraw zagranicznych, Briandowi, francuskiemu min. spr. zagr., Chamberlainowi,

wi, kierującemu angielską polityką zagraniczną i Davesowi, amerykańskiemu ekonomistcie, inicjatorowi nowego planu spłaty odszkodowań przez Niemcy. Press Ph. N. D.



Dwudziestolecie istnienia Stowarzyszenia Kupców polskich. Ku uczczeniu tej rocznicy odbyła się w sali Rady Miejskiej w Warszawie uroczysta Akademia, której prezydium z prezesem p. Hersem (1), wiceprezesem Kiltynowiczem (2) i dyr. posłem Wartalskim (3) tutaj podajemy.

Ag. fot. „Światowida”, na płytach krajowych „Alfa”.



Pomnik Benedykta XV. W katedrze św. Piotra w Rzymie ma stanąć pomnik Papieża Benedykta XV. (zmarłego w r. 1922), dłuta rzeźbiarza Pietro Canonica.



Na wystawach składów perfumeryjnych we wszystkich miastach Polski, pojawiły się ostatnio bardzo pomysłowe reklamy firmy „CHLORODONT”, przedstawiające kompletną salę szkolną, gdzie nauczyciel wyklada zebranym uczniom, że najlepszym środkiem do pielęgnowania zębów jest pasta do zębów „CHLORODONT”.

Kursa Naukowe „Wiedza”

pod osobistym kierownictwem Prof. Bogusława Butrymowicza, Kraków, ul. Studencka 14.

Przygotowują do egzaminów wszystkich istniejących typów szkół średnich.

Kursa te obejmują:

338

1. KURSA MATURYCZNE: gimnazjum klasyczne, humanistyczne, matematyczno-przyrodnicze 1-roczone i 2-letnie.

2. KURS NIŻSZEJ SZKOŁY ŚREDNIEJ w zakresie 4-ich klas.

3. KURS SEMINARIUM NAUCZYCIELSKIEGO 1-roczy i 2-letni.

4. KURS SZKOŁY HANDLOWEJ jednoroczny i półroczny.

5. ANALOGICZNE KURSA PISEMNE wszystkich typów zostały w bieżącym roku szkolnym na nowo zreorganizowane, a uczestnicy kursów tych otrzymują co miesiąc oprócz całkowitego materiału naukowego TEMATY Z 5-ciu GŁÓWNYCH PRZEDMIOTÓW DO OPRACOWANIA. Kursa te, połączone z kursami zbiorowymi w Krakowie, prowadzone są przez uczących na kursach fachowych profesorów, równoległe z normalnym tokiem nauki na kursach zbiorowych.

Na kursach „WIEDZA” udzielają nauki tylko najwybitniejsze siły fachowe gimnazjów krakowskich od 5-6 godzin dziennie.

SPIS GRONA PROFESORÓW DO PRZEJRZENIA W SEKRETARJACIE.

Wszelkie potrzebne podręczniki do dyspozycji uczniów (encl). Dla wojskowych i inwalidów opust 25 procent.

WSZELKICH INFORMACJI UDZIELA SIĘ BEZPŁATNIE.



„OLLA”

jedyna istniejąca niedościgniona marka światowa, udowodniona zupełną gwarancją za każdą sztukę. Cena za tuzin równowartość 1 dol. amer.

238



DANCINGI DOMOWE
urządza głośnej marki
GRAMOFON
„HIS MASTERS VOICE“
„GŁOS SWEGO PANA“

Gramofon ten najnowszej konstrukcji (system Radjo z podkładką mikrofonową) uznany przez pierwszorzędných znawców za najlepszy. — Wzorowa reprodukcja bez szmerów.
Przynosi wszystkim:
Podnięcie do życia towarzyskiego. Możnaść zabawiania się i potańczenia. Uprzejmienie pobytu w domu. Zamiłowanie muzyki. Urozmaicenie życia rodzinnego. Przegląd nowoczesnej muzyki.

The Gramophone Co. Limited, London
Jeneralny reprezentant na Polskę
Józef Weksler
KRAKÓW, Florjańska L. 25.
WARSZAWA, ul. Marszałkowska L. 132.
LWÓW, ul. Sykstuska L. 2.



HENRYK ŻAK - POZNAŃ



FOTO-AKTY

ZDJĘCIA ORYGINALNE FRANCUSKIE DLA MIŁOŚNIKÓW.

Bogato ilustrowana kolekcja wielk. 12x17 cm., zawierająca około 150 reprod. zł. 4., z przesyłką w zapieczęt. kopercie za pobraniem. — Adr.:

„SUCCRETTA“, WARSZAWA, skrz. poczt. 598/3.

Kursa handlowe

Prof. Bogusława Butymowicza w Krakowie 337

pod kierownictwem prof. b. Akademii Handlowej Andrzeja Oleśa zarejestrowane przez Ministerstwo W. R. i O. P. d. 19. I. 925. L. 938 D. III. 25. podają w możliwie krótkim czasie całokształt wiadomości handlowych z uwzględnieniem najnowszych udoskonaleń.

KURSA PÓŁROCZNE dają wiadomości z księgowości, korespondencji handlowej, rachunków kupieckich, nauki o handlu i wekslach w zakresie handlu towarowego.

KURSA JEDNOROCZNE dają wiadomości z wymienionych wyżej przedmiotów tak w zakresie handlu towarowego, jak banków, wszelkiego rodzaju spółek, przedsiębiorstw wytwórczych (rekodziela, przemysłu, rolnictwa, leśnictwa oraz spółdzielni).

Na obu Kursach uczy się nadto stenografii i pisania na maszynach.

Prospekta i programy naukowe wysyła, oraz wszelkich wyjaśnień udziela bezpłatnie:

Sekretarjat Kursów Kraków, Studencka 14. I. p.

OD POŁ WIEKU POWSZECHNIE
ZNANY ZE SKUTECZNOŚCI



Szczęście Gwiazdkowe

Panny, Kawalerowie, Wdowcy.

Wyslijcie znaczkami 95 gr. otrzymacie egzemplarz matrymonialny, lub 1'50 zł. 2 egz. z Oddzielnych wydawnictw. 344

Zastępstwo Czasopism
Nowa - wieś Grudziądz.

Mężczyźni,

cierpiący na niemoc płciową, otrzymają za zwrotem kosztów przesyłki w wysokości 1 zł. (ewtl. znaczkami pocztowymi) bezpłatnie moją książkę o mym sensacyjnym wynalazku

„HEUREKA“. Adres: Patent 30, Cluj, Kolozsvár (Rumunja), Postfach 1. 267



MODEL Z KARNAWAŁOWEJ KOLEKCJI FIRMY
BOGUSŁAW HERSE

339

MATKO!
chcesz być szczęśliwą
każ dzieciom pić
Emulsję tranową

Zdrowia i siły
przysparza

HAEMATOGEN



334

Kto pragnie dowiedzieć się, co się w świecie dzieje, niechaj czyta i abonuje najpoczytniejszy w Polsce dziennik

**ILUSTROWANY
KURIER CODZIENNY**

który dzięki rozległej sieci korespondentów podaje depesze z całego świata z dziedziny polityki, gospodarki, sportu, kultury itd. Adres:

KRAKÓW, BASZTOWA 18

**KONJAKI
WHISKY**

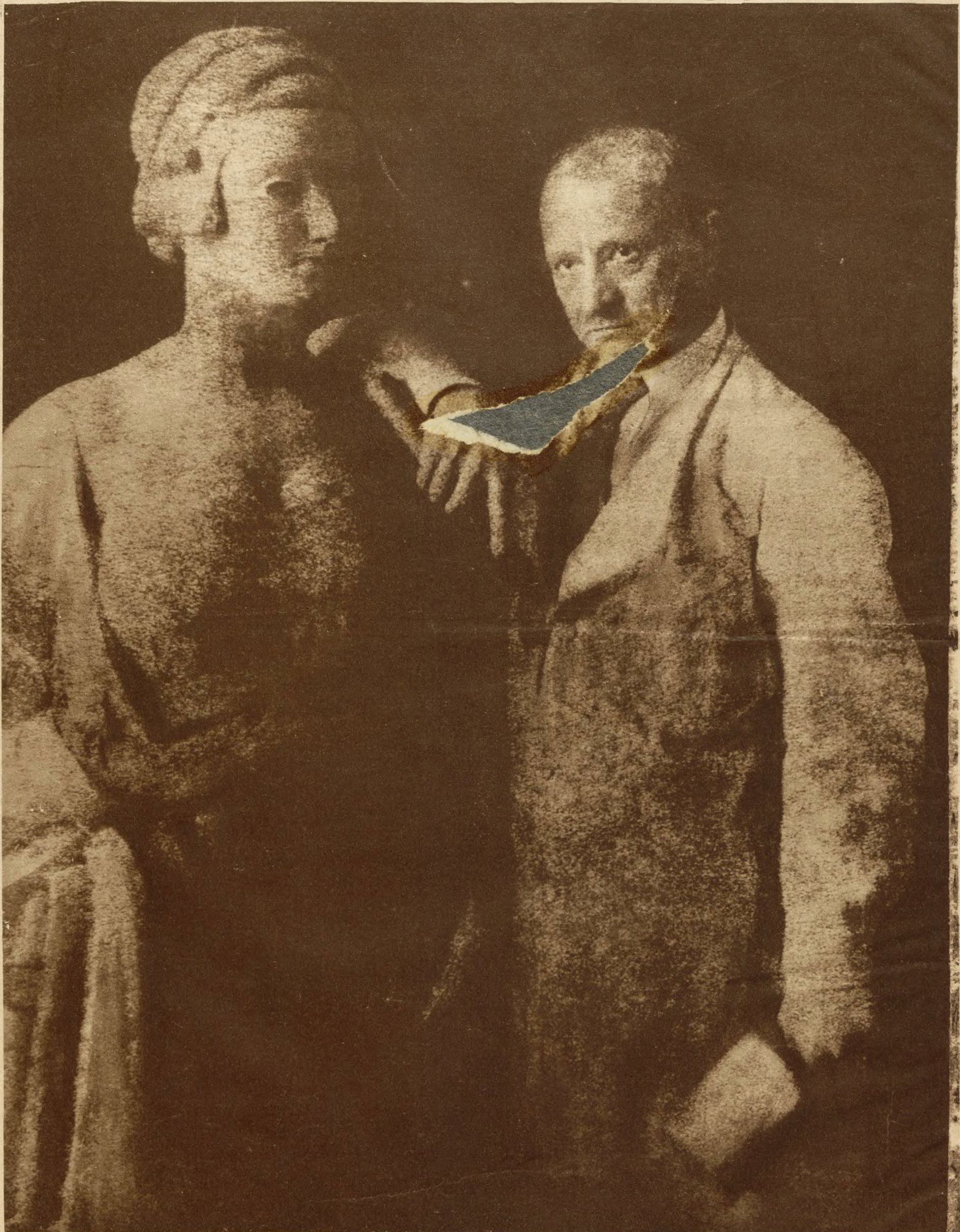
Winkelhausen

**RUMY
ARAKI**

ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE WINKELHAUSEN, TOW. AKC. STAROGARD - POMORZE, ZAŁ. 1846.

GENERALNE PRZEDSTAWICIELSTWO: TADEUSZ OSIŃSKI, LWÓW, AKADEMICKA 16.

Z GALERJI NASZYCH MISTRZÓW SZTUKI



Wśród naszych rzeźbiarzy jedno z najwybitniejszych miejsc zajmuje znakomity profesor krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych, Xawery Dunikowski, zajęty obecnie głównie modelowaniem całego szeregu męskich i kobiecych główek, przeznaczonych na strop Sali Sejmowej odnawianego Zamku Królewskiego na Wawelu w Krakowie. Zdjęcie nasze przedstawia mistrza Dunikowskiego w jego krakowskiej pracowni przy pracy nad rzeźbą jednej z pań krakowskiego towarzystwa.

Fot. Kuczyński, Kraków.

„Światowid“ wychodzi w każdą sobotę w Krakowie — Poznaniu — WARSZAWIE — Lwowie i Wilnie.

Prenumerata kwartalna: 12.50 złotych; zagranicą 15 złotych — Cena ogłoszeń za wiersz 1 mm 40 groszy. Nadesłane 1 złoty. Między tekstem redakcyjnym 2 złote. Redakcja i administracja: Kraków, Basztowa 17, tel. 35-42. Oddział w Warszawie: Nowogrodzka 26, tel: 70-21 i 234-65. Numer konta P. K. O. w Krakowie 404-200.

Wydawca i naczelny redaktor: Marjan Dąbrowski. — Kierownik literacki i redaktor odpowiedzialny: Dr. Józef Flach. — Kraków, Basztowa 17. — Drukiem „Źrudag“ — Kraków, Basztowa 18.

ŚWIATOWID

DODATEK ŚWIĄTECZNY DO N° 52

NA ŚWIĘTO NARODZENIA CHRYSTUSA.



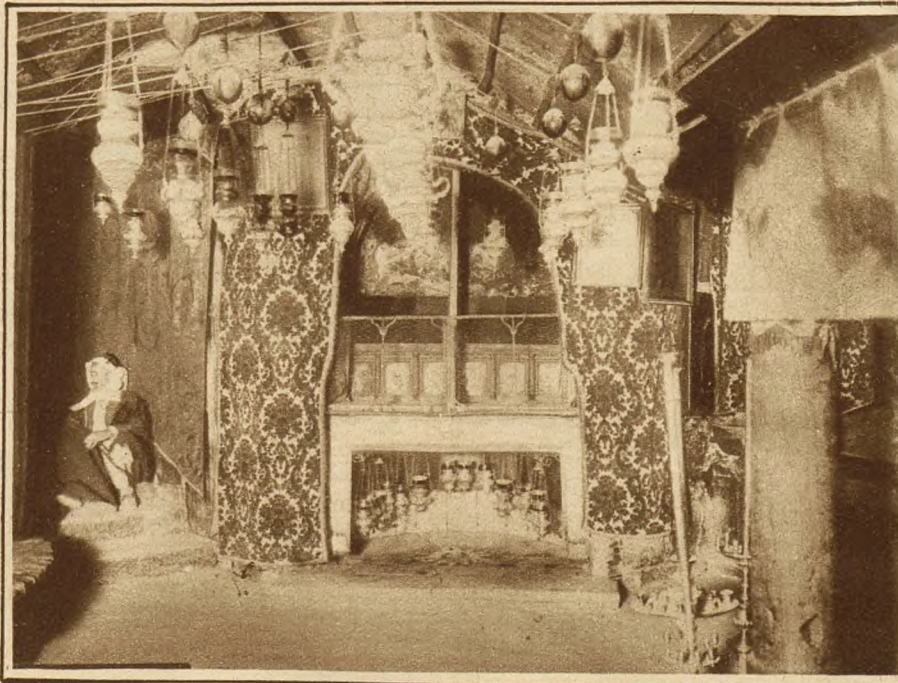
Z bogatej ikonografii, odnoszącej się do narodzenia Chrystusa Pana, podajemy tutaj znajdujący się w poznańskiej Galerji hr. Raczyńskich przepiękny obraz hiszpańskiego malarza Jose Antolinez (1639—1676), przedstawiający hold pasterzy, z których jeden, położywszy koszyk jaj na ziemi, przygrywa Dzieciątka na fujarce, podczas gdy drugi składa Mu baranka. Na dalszym planie kobieta wiejska dźwiga na głowie koszyk z pieluszkami małego Jezusa.

Ag. fot. „Światowida”

TAM, GDZIE ZBAWICIEL PRZYSZEDŁ NA ŚWIAT.



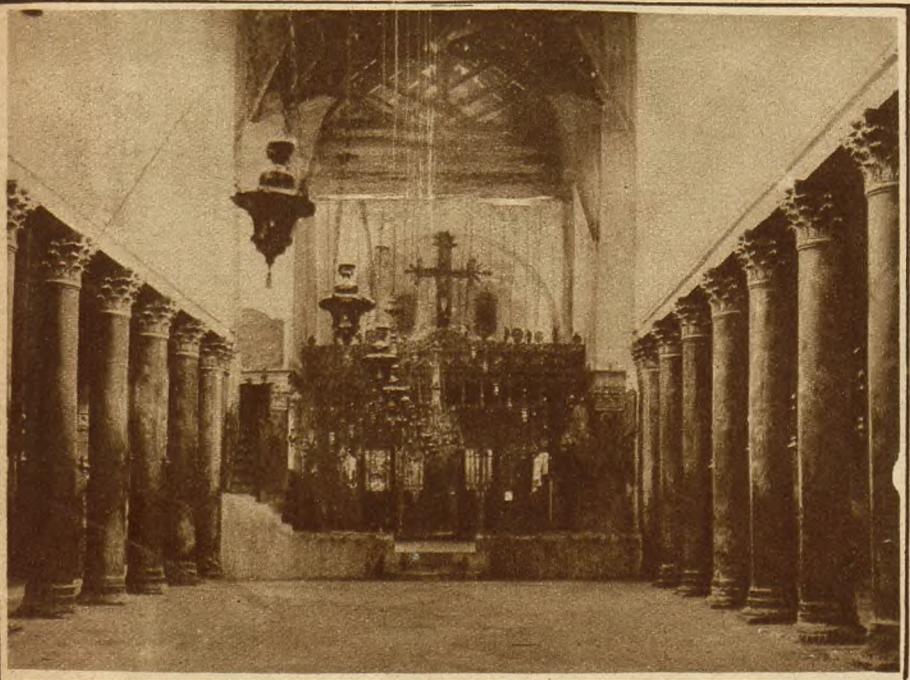
U góry na lewo: Wnętrze świętej Stajenki w Betleem. Na prawo żłobek w skale wyłobiony, pokryty białym marmurem; tutaj Bogarodzica złożyła Dzieciątko Jezus. Tamfik-Basil Betleem.



U góry na prawo: Wnętrze świętej Stajenki w Betleem. Srebrna gwiazda, otoczona lampami, nosi napis łaciński: „hic de Virgine Maria Jesus Christus natus est“ (Tutaj z dziewicy Marji narodził się Jezus Chrystus). Tamfik-Basil Betleem.



Ogólny widok najmniejszego, lecz najświętszego z miast ziemi Judzkiej, Betleem, liczącego dzisiaj około 10.000 mieszkańców, z wyjątkiem 300 Mahometan, samych Chrześcijan. Tamfik-Basil Betleem.



Bazylika, wzniesiona w r. 327 przez Konstantyna Wielkiego nad Grota, czyli Stajenką, gdzie narodził się Jezus Chrystus. Ma ona pięć naw, wspartych na czterech rzędach kolumn, z korynckimi kapitelami. Tamfik-Basil Betleem.



Zakonnicy reguły św. Franciszka, wśród nich dwaj oznaczeni (X) Polacy, którzy strzegą Stajenki świętej i innych miejsc pamiątkowych w Betleem. U góry orkiestra, złożona z uczniów klasztornej konwiktury. Tamfik-Basil Betleem.

ADAM MICKIEWICZ

Wigilia Bożego Narodzenia to również dzień urodzin największego naszego poety, który dnia tego w r. 1798, w Zaosiu pod Nowogródkiem przyszedł na świat. Tam stała kolebka człowieka, ale kolebką wieszczą narodowego było dopiero Wilno i Kowno. Ukończywszy szkołę dominikańską w rodzinnym miasteczku, Adam Mickiewicz przyjeżdża w r. 1815 do Wilna, by na tamtejszym uniwersytecie przygotować się do zawodu nauczyciela gimnazjalnego. Stara Wszechnica wileńska, przez Stefana Batorego niegdyś założona, chlubiła się wówczas znakomitymi siłami profesorskimi, jak Joachim Lelewel, bracia Jan i Jędrzej Sniadeccy, Grodecki i inni. Ukończywszy uniwersytet poeta obejmuje w r. 1819 posadę nauczycielską w Kownie, lecz w cztery lata wraca do Wilna, które w r. 1824 opuszcza, lecz nie dobrowolnie. Powodowany zarówno zawzięcią do kuratora okręgu wileńskiego ks. Adama Czartoryskiego, jak i niechęcią do Polaków, senator

1. Ostra Brama w Wilnie z obrazem Matki Boskiej, przed którym młody Mickiewicz zaraz po przybyciu do Wilna żarliwie się modlił.

Fot. L. Siemaszko.

2. Dom przy ul. Wielkiej nr. 46, skąd poeta został wywieziony do więzienia.

Fot. L. Siemaszko.

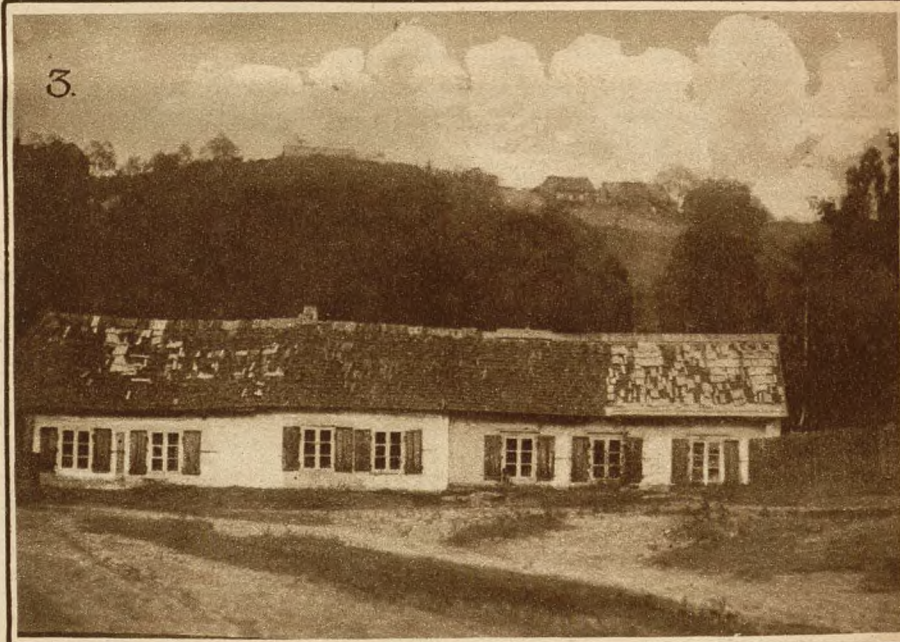


W WILNIE I W KOWNIE.

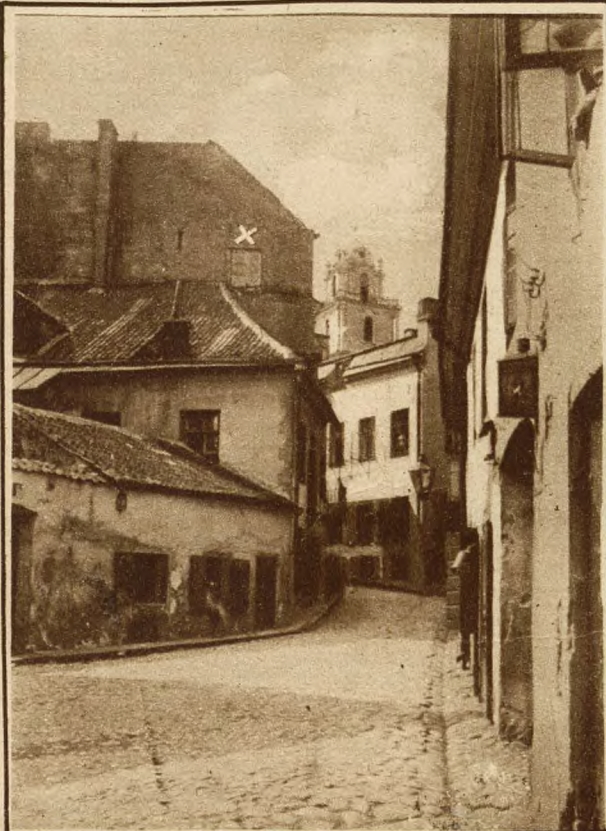
Nowosilcow przeprowadza surowe śledztwo wśród wychowanków i absolwentów uniwersytetu wileńskiego, podejrzanych o kłótnie przeciwko imperium rosyjskiemu, więzi ich w klasztorze Bazyljanów, a później zsyła „najwinniejszych” na Sybir, innych na przymusowy pobyt w Rosji europejskiej. Mickiewicza wywieziono do Petersburga, i wieszczę nasz nigdy już nie miał zobaczyć rodzinnej ziemi litewskiej, której piękność w bezmiernej tęsknocie tak przebudnie później w „Panu Tadeuszu” opisał. Te lata wileńskie i kowieńskie to czas narodzin poezji mickiewiczowskiej, poezji nie osobistej tylko — choć na te czasy przypada także nieszczęśliwa miłość do Maryli Wereszczakówny — ale obejmującej cały naród. W latach 1822 i 23 wyszły drukiem pierwsze dwa tomiki poezji, wtedy powstała pełna młodzieńczego eutuzjizmu „Oda do młodości”, wspomnienie prastarej historii Litwy „Grażyna” i II. i IV. część „Dziadów”. Pamięć o Wilnie żyje w sercu poety i po opuszczeniu tej ziemi, nie tylko w Panu Tadeuszu, ale i w napisanej w Dreźnie III. części Dziadów, której Improwizacja w Wilnie się zrodziła.

3. Mieszkanie Adama Mickiewicza w Kownie.

Fot. J. Bulhak.



Domniemana „cela Konrada” w klasztorze Bazyljanów, o który toczy się obecnie spór pomiędzy Prokuratorją Państwa a Konwentem zakonników.



Mieszkanie Adama Mickiewicza w Wilnie przy Zaułku Literackim nr. 5 (X oznacza okno pokoju poety).



Mieszkanie Mickiewicza przy Zaułku Bernardyńskim 1. 11 w Wilnie, gdzie poeta pisał „Grażynę”.



WYSTAWA RETRO-SPEKTYWNA TEO-

Axentowicz, który za-
błysnął jako niecodzienny
talent, najpierw zagranicą
w Monachjum czy Pary-
żu, jest jednym z naszych
koryfeuszów świata Sztu-
ki, zajmując równocześ-
nie bardzo poczesne
miejsce w artystycznej
hierarchji światowej, prze-
dewszystkiem jako ma-
larz uroczej kobiety i
słynnych główek, pełnych
wdzięku i swoistego cza-
ru. Twórczość Axento-
wicza nie ogranicza się

T. Axentowicz: Portret
damy.



T. Axentowicz: Fantazja.



T. Axentowicz:
Huculka.

T. Axentowicz:
Motyl.



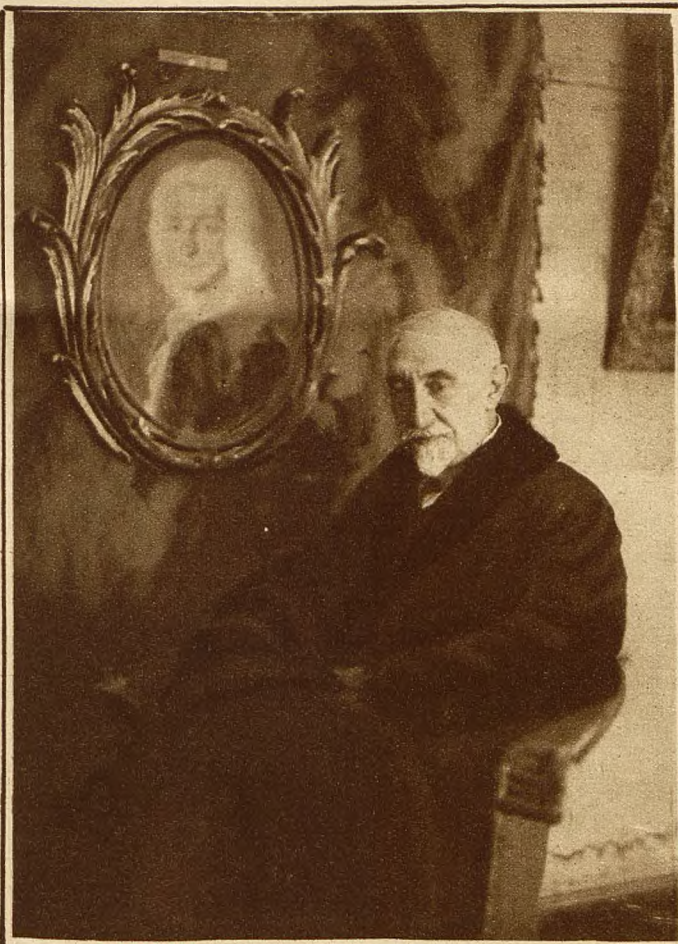
DORA AXENTOWI-
CZA W KRAKOWIE.

tylko jednak do powyż-
szych tematów. Jego
»Huculszczyzna« »Święto
Jordanu«, »Oberki«, por-
trety, a wszystko ba-
jecznie dyskretne w ko-
lorze i rysunku, zdobi
muzea i salony górnych
sfer towarzyskich.

Obecna wystawa jest
retrospektywnym obra-
zem długoletniej pracy i
stanowi niestety część
tylko dorobku znakomi-
tego artysty polskiego.
Zdjęcia Ag. fot. „Światowid” na pl.
kraj. „Alfa”.



T. Axentowicz: Portret
Dziewczynki.



Zdjęcie nasze przedstawia por-
tret p. Teodora Axentowicza,
zrobiony w sali Tow. Przyj.
Sztuk Pięknych w Krakowie.

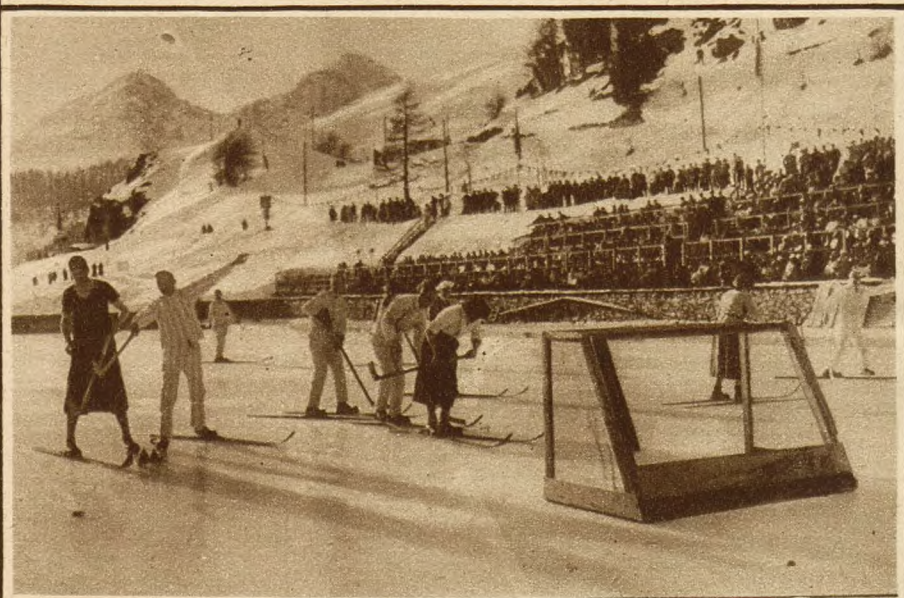


T. Axentowicz: Zaczytana.

SPORT I PRACA W ŚNIEGU.



Dwóch młodych Polaków, dyplomowanych na Uniwersytecie poznańskim inżynierów leśnictwa, p. Tad. Perkitny i Leon Mroczkiewicz wybrali się w podróż naokoło świata. Rzecz dzisiaj już bynajmniej nie rzadka, ale niecodziennem, a bardzo chwalebnem jest to, że nasi ziomkowie podróż tę odbywają z małym zasobem gotówki wywiezionym z kraju, ale za to z dużą ochotą do pracy. Zdjęcie, które tutaj reprodukuje, przedstawia ich przy pomiarach nad wodospadami Harkanu w północnej Szwecji koło Östersund. Z Trondhjem obaj inżynierowie jako robotnicy okrętowi jadą dalej, do Francji.



Kto nie zaznał „Bobsley'u“, ten uboższy jest o najmilsze może wrażenie sportowe w zimie. Żaden sport nie budzi tyle rzetelnej radości życiowej, jak takie saneczkowanie się. Oto obrazek z Alp retyjskich w Engadinie w Szwajcarii (na prawo).

Fot. R. Sennecke. Berlin.

*

Ulubionym w dzisiejszych czasach sportem zimowym jest hockey na lodzie. Zdjęcie nasze przedstawia partję tej gry przed trybunami widzów w miejscowości szwajcarskiej Murren (na lewo).

Fot. R. Sennecke. Berlin.



Coraz większą popularność w kołach miłośników sportu zyskuje tak zwany „curling“ na śnieżnych lodach jeziorach alpejskich.

Zdjęcie nasze przedstawia partję tej gry, w której przyrządami są krążki i mioteczki, na stawie w słynnym St. Moritz w Szwajcarii.

Fot. R. Sennecke. Berlin.

Z N A S T R O J Ó W Z I M O W Y C H.



Fragment z otulonego w śnieg i ciszę nocną Zakopanego: na rogu ulic Krupówek i Kościuszki (z restauracją Tatrzańską). H. Schabenbeck, Zakopane.



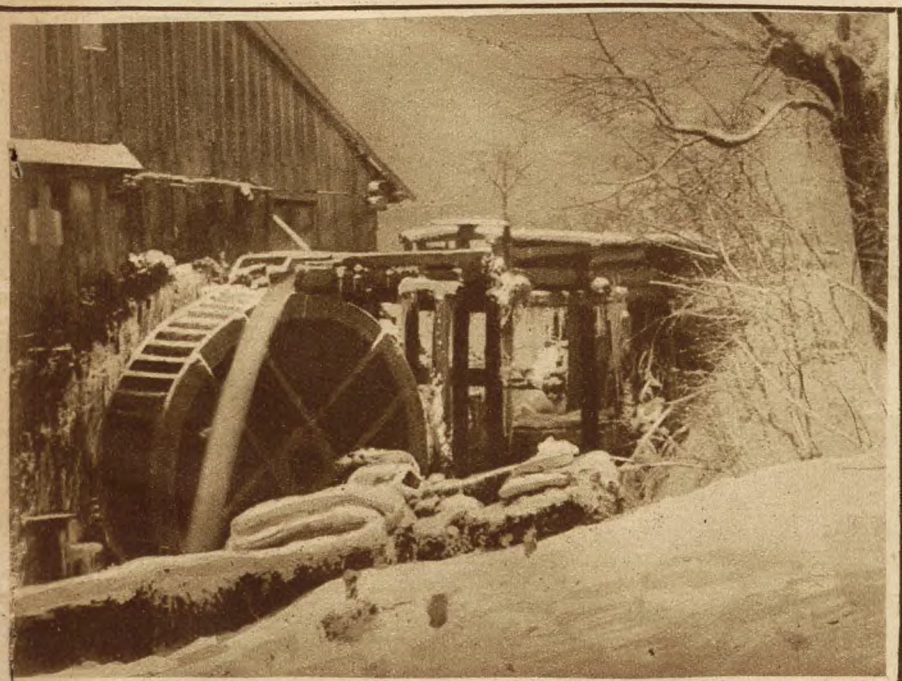
Tonąca w śniegu hala Goryczkowska w Tatrach. Dr. Cyprian, Poznań.



Wnętrze lasu w Izdebniku (Przedgórze tatrzańskie w Małopolsce Zachodniej). Dr. Szczepański, Kraków.



Stary, opuszczony cmentarz na Salwatorze pod Zwierzyńcem w Krakowie. Dr. Cyprian, Poznań.



Młyn w okolicach Lwowa. Dr. Cyprian, Poznań.



Fragment stepów na wschodnich rubieżach Rzeczypospolitej. Dr. Cyprian, Poznań.

BOŻE NARODZENIE W SZTUCE POLSKIEJ.



Nasz dodatek, który wraz z życzeniami świątecznymi składamy na stół wigilijny Czytelnikom naszym, trzecie już święto Bożego Narodzenia z nami wspólnie obchodzającym, odwarza jedno z najgłębszych dzieł mistrza Jacka Malczewskiego, w którym realizm samej stajenki przedziwnie łączy się z pełną, nastroju symboliką aniołów, strzegących świętej stajenki, gdzie się rozpoczęło dzieło zbawienia świata. (Obraz jest w posiadaniu prof. dr. Ludwika Żelęńskiego).

Ag. fot. „Światowida”, na płytach krajowych „Alfa”.